Nr. 165 — Środa 21 Lipca 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała w niedzielę dnia 18 b. m. wieczorem z Wiednia do Ischl.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Teodora Kuszpecińskiego, auskultantem bezpłatnym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

Do chwili, w której to piszemy, nie mamy żadnych autentycznych wiadomości, żadnych nawet wskazówek, jakie stanowisko zajęła Turcya wobec noty zbiorowej, w której mocarstwa zakomunikowały jej uchwały konferencyi berlińskiej. Jeżeli prawdziwe były doniesienia dzienników, że w doręczeniu tej noty dlatego zaszła zwłoka, iż mocarstwa chciały pierwej zapewnić w drodze *quasi* półurzędowej pomyślny rezultat oficyalnego, stanowczego kroku — to fakt doręczenia dowodziłby, że Turcya okazała już pewną gotowość do spełnienia woli europejskiej. Niestety, brak dotąd wszelkich podstaw realniejszych do tak optymistycznego pojmowania stanu rzeczy. Milczenie, jakie nastąpiło po doręczeniu noty, brak wszelkich wskazówek do ocenienia rzeczywistej sytuacyi, stworzonej uchwałami berlińskiemi i zbiorową ich notyfikacyą, a w dodatku niepewne wprawdzie ale uporczywe pogłoski o upornem zachowaniu się Turcyi—wszystko to, jeżeli nie powinno zbyt alarmować politycznego świata, uspokoić go przecież nie może.

Z góry przewidywać było można, że Turcya nie odpowie kategorycznie tak albo nie, a gdyby nawet istotnie zdecydowaną była dać podobną rozstrzygającą odpowiedź, nie uczyni tego zaraz. Leży to w tradycyach dyplomacyi tureckiej wymijać wszystkie kategoryczne alternatywy: zwlekać ile możności, wynajdywać najrozmaitsze zastrzeżenia, nie odmawiać i nie akceptować niczego ostatecznie, raczej przyrzekać w formie elastycznie warunkowej, odpowiadać na propozycye kontr-propozycyami, wodzić w rzecz z miną poczciwą i prostoduszną, a wikłać ją coraz bardziej i rodzajem biernego a nieprzełamanego uporu odejmować ostrze nieprzyjemnej akcyi politycznej.

W tej polityce dyplomaci tureccy byli zawsze prawdziwie nieprześcignionymi graczami, doprowadzili do wirtuozostwa, które o rozpacz przyprawiało najzręczniejszych i najcierpliwszych dyplomatów europejskich. Umią oni doprowadzić każdą kwestyę do stanu, który kanclerz niemiecki nazwał mianem *Versumpfung*, z paroksyzmu zapalnego zrobić chroniczną chorobę, a najprostszą kwestyę zmienić w istny węzeł gordyjski. Ale kiedy nikt tego mitycznego węzła rozwikłać nie śmiał, znalazł się ktoś, co go po prostu rozciął mieczem. Podanie to o Aleksandrze Wielkim przypomniało się już nieraz bardzo boleśnie Turcyi — wie ona z doświadczenia, że cierpliwość kończy się także...

Uwagą tą nie myślimy wcale dawać do zrozumienia, że dzisiejszy spór o granice greckie i czarnogórskie wymagać będzie od razu zbrojnej interwencyi europejskiej. Mamy już pod tym względem wskazówki, z których na pewno wnosić należy, że taka interwencya byłaby co najwięcej demonstracyą flot. Ale w tym czasie owego wygodnego podziału na „oficyalną i nieoficyalną wojnę", który tak genialnie wprowadziła w arsenał swej akcyi pierwsza Rossya — obawiać się należy nowych zawikłań na półwyspie bałkańskim. Zawikłania takie w końcu mogą stworzyć sytuacyę przymusową dla tych przynajmniej mocarstw, które albo z obowiązku zaangażowanej ambicyi, jak n. p. Anglia, albo w obronie rzeczywistych i doniosłych interesów, wystąpią czynnie.

Chaos nieoficyalny już dziś panuje na półwyspie bałkańskim. Mamy tam już rządy, o których nikt nie wiedział dotąd, improwizowane państewka i improwizowane armie nieoficyalne, jak np. bułgarskie zastępy „gimnastyczne" i wojska ligi albańskiej. Gdy wskutek oporu Turcyi a ośmielone sytuacyą, stworzoną przez uchwały konferencyi berlińskiej, to istne pandemonion poruszy się do walki — nie wiemy, czy ta nowa burza dałaby się zażegnać nową uchwałą przy zielonym stoliku lub choćby obserwacyą flot?

Dzienniki, które pessymistycznie zapatrują się na ten nowy epizod kwestyi wschodniej, z goryczą zarzucają Gladstonowi, że inicyatywą swoją nieszczęsną wywołał ciężkie niebezpieczeństwo dla europejskiego pokoju. Być może, że inicyatywa gabinetu angielskiego, w pierwotnej swej myśli i intencyi, była nieszczęśliwą i niewczesną, ale nie należy zapominać, że uległa rozważe wszystkich mocarstw, że odjęte jej zostały na berlińskiej konferencyi cechy niebezpieczne. Dziś nie stoimy wobec prowokacyjnej polityki Anglii, ale wobec rozważnego i spokojnego sądu Europy.

Jak na teraz, w zgodzie mocarstw i w ich solidarnej akcyi widzimy najdzielniejszą rękojmię pokoju. Nie da się zaprzeczyć, że w tej potężnej grupie pierwszorzędnych mocarstw znajdują się i takie, którym umiarkowanie i roztropne tempo akcyi nie zupełnie się podoba, któreby chciały iść nieco prędzej dlatego zapewne, że chcą pójść trochę dalej. Ale solidarność uchwał i akcyi wiąże wszystkie mocarstwa i nadaje siłę tym, które szczerze pragną pokojowego załatwienia a miarkuje zapał tych, które chciałyby energiczniejszej akcyi. Przedewszystkiem udział Niemiec i Austryi dodaje wiele otuchy opinii Europy — nie ma już bowiem polityka, któryby mógł przypuszczać, że bez zezwolenia tych obu zupełnie zgodnych z sobą mocarstw mogłoby przyjść do stanowczej akcyi na Wschodzie.

Samo załatwienie kwestyi wschodniej, choćby najradykalniejsze, nie jest jeszcze niebezpieczeństwem, jeśli rozpocznie się za wspólnem porozumieniem mocarstw — tylko jednostronna akcya, tylko separatyzm i egoizm państw pojedynczych, zrywając dzisiejszą solidarność, mógłby wywołać nieobliczone niebezpieczeństwa. Dotąd nie ma jeszcze powodów do obawy, aby do tego przyszło.

Sejm krajowy.

(*XXV posiedzenie dnia 20 lipca*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10, m. 48 przed południem pod przewodnictwem JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 108.

Poseł Tyszkowski składa do laski marszałkowskiej wniosek w przedmiocie uwolnienia od opłaty kopytkowego podróżnych przez miasto przejeżdżających.

Wniosek ten będzie traktowanym według regulaminu.

Petycyj wniesiono 84, ogółem zaś dotychczas 787.

Do komisyi podatkowej odesłano 70 petycyj przeciw podwyższeniu podatku gruntowego od Wydziałów powiatowych w Samborze i Trembowli, obszarów dworskich Żyrawa, Trościańce, Niżniów, Bratyszów, Uście zielone, Worona, Pataicz, Roszniów, Pużniki, Horyhlady, Zakrzewce, Grabuż, oraz gmin Złotniki, Sokolniki, Hajworonka, Sokołów,

---

NOWELISCI

V.

(Dokończenie.)

Wielki talent Bret-Harta polega na tem, że mając tło tak różnobarwne, bogate i prawdziwie niezwykłe, malował niejako na prędce, jakby węglem na murze, jednym rysem silnym, wybitnym. Żadnych długości ani niepotrzebnych zwrotów; wszędzie treść prawie bogatsza jest od formy. Dokonał dzieła prawdziwego artysty; według wymagań wielkiego krytyka obraz doskonały powinien wyrażać więcej, niż to, co przedstawia, aby widzowie, patrząc na płótno, wybiegali myślą po za skończone ramy obrazu w nieskończoność. To co jest, powinno nam jeszcze przypominać to, czego nie ma — każda myśl zawierać myśl inną, dalszą, głębszą. Otóż Bret Harte wzbudza podobne uczucia; treść jest tak bogata w stosunku do szczupłych wyrazów, że prawie nigdy powiastka jego nie kończy się na ostatniem słowie — po odczytaniu całej książki myśl czytelnika jeszcze pracuje....

Niezawodnie tą wielką energią i siłą Bret-Harte wzniósł się najwyżej w rzędzie nowelistów. W porównaniu do niego Ouida jest trochę nienaturalną i sielankową, Sienkiewicz jednostajny, Caballero pisze powiastki trochę podobne do bajek. Lecz właśnie dlatego, że jest tak skąpy w słowach, tak obrazowy i treściwy, analizować jego powiastki jest rzeczą prawie niemożliwą. Nie ma w nich nic, tylko to, co koniecznie potrzebne do dopełnienia obrazu. Przytem wybór trudny — jedna może być sympatyczniejsza od drugiej — ale wszystkie, które znam głównie z tłómaczeń w *Revue des deux Mondes*, są równej wartości artystycznej. Oto pierwsza lepsza z rzędu, a jedna z tych, która jest najbardziej ściśle amerykańska.

Nie ma tu mowy o miłości; dramat przejmujący odbywa się pomiędzy ojcem, który poszukuje utraconego syna, a oszustem który tego syna udaje. Przez długi czas pan Thompson szukał w Kalifornii jedynego dziecka, które dawno już zeszło na błędne manowce, szukał go z początku pomiędzy żyjącymi, odzywał się do wszystkich więzień; obiecywał znaczną nagrodę znalazcy; ktoś zaproponował nawet założenie „kompanii", aby znaleźć zgubę. Nie znalazłszy między żyjącymi, zaczął stroskany ojciec szukać go między umarłymi, przejrzał wszystkie cmentarze i napisy grobowe. Wreszcie, gdy już miał mało nadziei, napadnięty raz na rogu ulicy, gdy obronił się opryszkowi i razem z nim upadł na ziemię, zbrodniarz powalony i w niebezpieczeństwie wyznał, że jest jego synem, Karolem Thompson. Nazajutrz świat się dowiedział, że p. Thompson odnalazł straconego syna.

Wielki to był oryginał ten stary Thompson; autor tak nam go przedstawia: „Na zewnątrz był to charakter nieprzyjemny. Jego życie, które nam kiedyś przy obiedzie opowiedział, dowodziło, jak dalece nawet w swoich fantazyach umiał być praktycznym. Nawrócił się na starość, gdy żonę prawie zabił swoją tyranią i syna zmusił do ucieczki, i wówczas przeszedł na dewocyę.

— Zapadłem na dewocyę w Nowym Orleanie r. 1859 — opowiadał, jak gdyby była mowa o jakiej epidemii. Wchodźcie do nieba wązką ścieżką, panowie! Proszę o zielony groszek!...

Odnalazłszy syna p. Thompson jednak nie zdawał się szczęśliwy; a przecież nawrócenie grzesznika było zupełne, młodzieniec był ujmującej powierzchowności, posłuszny, łagodny, cichy i przywiązany. Może w jego pięknych rysach nie mógł stary odszukać żadnego rysu wspólnego z tem dzieckiem, które niegdyś utracił, może mu zabrakło celu w życiu, dość, że nawet wzorowe postępowanie syna go nie zadowolniło. Postanowił raz wydać ucztę, aby po biblijnemu przywitać marnotrawnego syna, a przytem wśród zaproszonych wynaleźć mu może synowę, bo był spragniony miłości, chciał się doczekać wnuka. Pozwolił Karolowi zaprosić wszystkich znajomych.

— Wszystkich, którzy wiedzą, żem cię wyciągnął z przepaści złego, z towarzystwa nieczystych zwierząt i kobiet; zaproś ich, aby jedli, pili i weselili się z nami!

Na uczcie zebrało się towarzystwo liczne; Karol był pięknym marnotrawnym synem, w ubraniu balowem, z wejrzeniem smutnem zwróconem na ojca, wyglądał bardzo dobrze a widok jego wzruszył nawet do głębi serca najmłodszą Miss Smith. Pan Tompson zakończył wieczór solenną mową, lecz w chwili, gdy właśnie cytował pismo święte, otworzyły się drzwi werandy i wśród hałasu i krzyku sług, broniących wstępu, zjawił się na progu człowiek w łachmanach, pijany, widocznie dawny jakiś towarzysz młodego Thompsona, bo podszedł ku niemu, i po pijanemu witał go jak przyjaciela.

Karol tylko kilka słów mu szepnął, błagając go, aby się oddalił; gdy nagle, w chwili gdy już stary Thompson miał wyrzucić za drzwi intruza, zastanowił się i drżącym głosem krzyknął:

— Stój!... Na miłość Boską nie rób tego!... Błagam cię nie rób tego!

Było coś dziwnego w głosie młodzieńca, może w dotknięciu tego człowieka, którego ciągnął za sobą.... Przerażenie ścisnęło serce ojca.

— Kto jest ten człowiek? — spytał głosem ochrypłym.

Karol nic nie odpowiedział.

— Odejdźcie wszyscy! — zawołał p. Thompson głosem piorunującym, oddalając gości, którzy go otaczali. — Karolu! bliżej tu.... rozkazuję ci. Błagam cię — powiedz, kto jest ten człowiek...

Dwie tylko osoby usłyszały odpowiedź, która wyszła drżąca i złamana z ust Karola:

— Twój syn....

Gdy dnieć zaczęło na piaskowych dolinach, wszyscy zaproszeni już opuścili salę godową; świece dopalały się jeszcze słabo w pustych komnatach; niezupełnie jednak pustych, bo trzech ludzi siedziało w kącie, ściśniętych, jakgdyby chcieli się ogrzać. Jeden z nich leżał pijany na kanapie, a u nóg jego siedział ten, którego przedtem nazywano Karolem Thompson, a przy nich zgarbiony, z wzrokiem błędnym, i jak gdyby mniejszy o połowę, schylał się stary Thompson, łokcie na kolanach, dłońmi przyciskając uszy, aby nie słyszeć błagalnego głosu, który zdawało się, że cały pokój napełniał:

Zyrawa, Baczyn, Straszewice, Chyrów, Stare miasto, Posada chyrowska, Słochynie, Straszowice, Wołosatycze, Chodorów, Nowosielce, Zagóreczko, Borodczyce, Zerawa, Podliski, Strzałki, Łanka, Horożanka, Prokurowa, Kamienica, Wełecznica, Delatyn, Łuh, Mikuliczyn, Majdan górny. Paryszcze, Cucyłów, Krasna, Tarnowica, Fiłków, Narawizów, Przerósl, Strymba, Janina, Pniów, Nadwórna, Łanczyn, Lenina wielka, Bilicz, Międzygóry, Bobrowniki, Łuka, Pałalucze, Bukówna, Łokutki, Nadorożna, Oleszów, Ostrynia, Okniany, Antoniówka, Kutyska i Niżniów.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye Piotra Woźniakowskiego o subwencyę dla teatru prowincyonalnego, oddziału tow. pedag. w Jaworowie o dodatek drożyzniany dla nauczycieli, oraz Lubiny Dobrzańskiej, Rudolfa Grossmanna i Karoliny Stupnickiej o zapomogę.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycyę wydz. pow. Lisko w sprawach taks notaryalnych od spadków, wydź. pow. Przemyślany o ograniczenie parcelacyi, Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie o reformy solne i gminy Chyrów o kwartalne sprawdzania rachunków i bezzwłoczną wypłatę nale żytości szupasowych.

Petycye komitetu kościelnego w Baligrodzie o zwrot z funduszu religijnego kwoty na uzupełnienie kongruy dla plebana w Hoczwi i Michała Trembickiego o wymiar emerytury i zapomogę odesłano do komisyi petycyjnej, gminy Jaworów w sprawie reformy szkół średnich do edukacyjnej, gminy Folwarki wielkie i delegatów osady Jurydyki o odłączenie tej osady od Brodów do gminnej, nakoniec petycyę tow. technicznego krakowskiego w sprawie siedziby i języka urzędowego kolei podkarpackiej, do kolejowej.

Na prośbę p. dr. Smolki hr. Marszałek oświadcza, że sprawa petycyi gmin czarnodunajeckich umieszczoną będzie na jutrzejszym porządku dziennym, ponieważ sprawozdanie o budżecie na rok 1881 jeszcze nie jest gotowe.

P. dr. Wereszczyński wnosi w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie funduszu na budowę laboratoryum chemicznego w Dublanach Przedmiot ten odesłano do komissyi kultury krajowej.

P. dr. Liske imieniem komisyi edukacyjnej zdaje sprawę o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o języku wykładowym w wyższem gimnazyum w Brodach:

Wysoki Sejmie!

Ustawą o języku wykładowym w szkołach ludowych i średn ch z d. 31 grudnia 1866, orzeczono pomiędzy innemi, że w gimnazyum niższem realnem w Brodach język niemiecki będzie wykładowym. Gimnazyum to uzupełniono prowizorycznie w ostatnich latach czterema wyższemi klasami, tak, że obecnie liczy ono już wszystkie 8 klas, z których 4 wyższe utrzymuje gmina brodzka, i zeprowadzono w nich ten sam język wykładowy, tak, że obecnie faktycznie we wszystkich 8 klasach wykłady w tym języku się odbywają. Ażeby jednak to gimnazyum uznać za gimnazyum wyższe z tym językiem wykładowym, jaki Sejm w r. 1866 przyznał gimnazyum niższemu, potrzeba zmiany albo raczej uzupełnienia odpowiedniego paragrafu owej ustawy.

W tym duchu komissya wnosi odpowiednią nowellę do ustawy z d. 31 grudnia 1866, opierając się na motywach, że przedłożenie rządowe jest tylko prostą konsekwencyą ustawy uchwalonej przez Sejm w roku 1866; że gimnazyum brodzkie utrzymuje się w przeważnej części z funduszów gminy bez wszelkiego dodatku z funduszów krajowych; że tak mieszkańcy Brodów jak uczniowie tegoż gimnazyum w przeważnej większości uważają język niemiecki za język swój ojczysty; że przeciw zaprojektowanej umowie nie doszedł do wiadomości komissyi ani jeden głos protestu ani od władz krajowych i autonomicznych ani od ludności miasta Brodów lub powiatu brodzkiego; a wreszcie, że komissya nie miała podstawy, na której, wobec uczynienia zadość wszystkim w tym razie wymaganym przepisom, prawnie oprzećby mogła wniosek podaniu przeciwny, i nie chciałaby przemocą narzucać mieszkańcom Brodów języka, którego nie pragną.

Poseł dr. Max stawia sobie pytanie, czy mieszkańcy Brodów są Niemcami i rozwiązuje je przecząco. Uchwała rady miejskiej i rady powiatowej nie była pod tym względem wyrazem istotnej woli miasta i powiatu. Utrzymanie wyższego niemieckiego gimnazyum w Brodach byłoby połączone z krzywdą dla interesów moralnych i materyalnych tej części kraju, byłoby ubliżeniem naszym izraelitom. Z tych powodów mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi. (*Brawo*).

Poseł dr. Zucker jako przedstawiciel miasta Brodów w Sejmie, oświadcza, że sprawy tej niepodobna rozstrzygać ze stanowiska wyłącznie narodowego, ale trzeba uwzględniać miejscowe stosunki. Faktem, który przypisać można po części odcięciu tego miasta od reszty kraju aż do ostatnich czasów granicami celnemi, jest to, że żydzi brodzcy przeważnie i prawie wyłącznie używają języka niemieckiego, który jest dla nich najdogodniejszy w rozgałęzionych bardzo szeroko stosunkach handlowych. Z tym faktem ustawa liczyć się winna. Zrobienie tej koncesyi, tego wyjątku będzie z naszej strony dowodem poczucia własnej siły. Należy pozostawić wypadki naturalnemu ich biegowi, a idea asymilacyjna okaże swój wpływ niezawodnie i nie ma wątpliwości, że przyjdzie czas, w którym gmina brodzka sama żądać będzie stopniowej zamiany języka wykładowego na polski. Gdybyśmy ją zmuszali, gdybyśmy tę niemczyznę czynili dla niej zakazanym owocem, miałaby jeszcze większy pociąg do niego, bo przymus zawsze wywołuje opór. Dlatego mowca oświadcza się za wnioskiem komisyi.

Poseł Wasilewski nie zgadza się z wnioskami komisyi edukacyjnej i sądzi, że nie są dostatecznie umotywowane. Rada szkolna krajowa, zdaniem mowcy, przekroczyła swoje atrybucye, zatwierdzając układ z gminą miasta Brody i uznając język niemiecki w czterech wyższych klasach wbrew ustawie krajowej. (*Brawo*). Komisya powinna była wytknąć Radzie szkolnej to przekroczenie ustaw a nie przychodzić przed Izbę z wnioskiem, który to przekroczenie uprawnia. Mowca zaprzecza, opierając się na cyfrach z statystyki szkolnej, jakoby gimnazyum brodzkie było przeważnie niemieckiem, są tam w połowie blisko uczniowie Polacy a i z tej drugiej połowy bardzo wielu przychodzi takich, którzy nie umieją po niemiecku i dopiero w szkole przygotowawczej uczyć się muszą. Uchwała sejmowa z r. 1866 zawiera w sobie zastrzeżenie odwołania a komisya posuwa ją dalej i rozszerza. Komisya powołuje się na Rząd, ale Rząd dzisiejszy pewnie nie będzie żądał, żebyśmy w kraju naszym dobrowolnie krzewili germanizacyę. Opierając się na tych motywach, mowca wnosi, ażeby sprawę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu, aby porozumiał się z gminą miasta Brodów, celem częściowego i stopniowego zastępowania języka niemieckiego językiem polskim i odpowiednie wnioski na przyszłej sesyi przedłożył. (*Brawo*).

Poseł ks. Jasienicki uważa, że żydzi w dziejach swoich rozmaite przyjmowali języki, nasi przyjęli język niemiecki, który jednak w ich mowie nie jest językiem ukształconym tylko żargonem. Ztąd pochodzi, że i we Lwowie najwięcej żydów uczęszcza do gimnazyum niemieckiego, a skoro to jest język przez nich używany i najlepiej rozumiany, to ich pozbawiać go nie trzeba, gdyż byłoby to przymusem. Z tych powodów mowca oświadcza się za wnioskiem komisyi, zapowiada jednak, że wniesie pewną poprawkę w dyskusyi szczegółowej.

Poseł ks. Buchwald nie podziela różowych zapatrywań dr. Maksa wyrażonych także i przez komisyę, jakoby żydzi poczuwali się coraz chętniej do narodowości polskiej. Pod tym względem do zasymilowania ich z resztą mieszkańców kraju bardzo jeszcze daleko, czują się oni zawsze odrębnymi obyczajem i językiem, nawet młodzież kształcąca się w gimnazyum polskiem, idąc do szkoły lub ze szkoły, używa między sobą żargonu. Mowca nie sądzi ażeby trafuą było polityką utrzymywanie tej odrębności narodu w narodzie i dlatego będzie głosował przeciw wnioskowi komisyi.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi, jednakże większość 44 przeciw 38 głosom zdecydowała, że wszyscy mowcy, którzy się zapisali do głosu, mają być wysłuchani.

Z powodu zamknięcia dyskusyi p. dr. Czerkawski odczytał wniosek, który postawić zamierzył, a w którym wnosi odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego dla zbadania w porozumieniu z reprezentacyami właściwemi, czy i o ile utrzymanie języka niemieckiego w gimnazyum brodzkiem i w drugiem gimnazyum we Lwowie jest jeszcze potrzebnem, oraz dla poczynienia odpowiednich wniosków w następnej sesyi.

Poseł dr. Szujski z przykrością zdecydował się na zabranie głosu w sprawie tak niewdzięcznej jak popieranie wniosku zaprowadzenia języka niekrajowego w szkole, która służy dla ludności, co chociaż jest krajową nie chce i wyrzeka się wspólnej oświaty z resztą kraju. Trzeba jednakże podjąć to zadanie i to w interesie żydów brodzkich, którzy w historyi ostatnich dziesiątek lat w sposób dosyć smutny się zapisali. Byli oni sługami i powolnemi narzędziami owego systemu, który z dwóch stron od Białej i od Brodów pragnął wlewać obcą krew w nasze żyły. System ten minął i jest nadzieja, że nie powróci więcej, ale słudzy jego dawniejsi trzymają się go dotąd i raz uznawszy się Niemcami, nie chcą się wyrzec tego charakteru. Zmuszać ich do innego postanowienia nie można. O narodowości nie stanowi ani język, ani miejsce urodzenia, stanowi o niej ostatecznie własna wola. Nie chcą być Polakami, zwracają się ku Niemcom, wolna im droga. Bez żydów brodzkich naród nasz nie zginie. Owszem, możemy być pewni, że przyjdzie czas, iż zrozumieją, że to z ich interesem się nie zgadza. Możemy zatem wyrazić się językiem najlepiej dla nich zrozumiałym: *Wir können warten! (Oklaski)*.

Poseł dr. Czerkawski sprzeciwia się wnioskowi dra Maxa, gdyż przejscie do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi byłoby tylko utrzymaniem obecnego chaosu, ale przeciwnym jest również wnioskowi p. Wasilewskiego, który przesądza z góry, że jest już właściwa chwila do zaprowadzenia języka polskiego w gimnazyum brodzkiem. Jako członek Rady szkolnej krajowej mowca broni jej postępowania w tej sprawie przeciwko zarzutom przez p. Wasilewskiego poczynionym i wykazuje, że postępowanie to byłoby nielegalnem, gdyby szło o zmianę języka wykładowego, o której Rada szkolna bez Sejmu decydować nie może, tutaj jednak szło o utrzymanie w klasach wyższych tego samego języka wykładowego, który z mocy ustawy był w klasach niższych, postępowanie Rady szkolnej było zatem najzupełniej legalne. Pragnąc pogodzić wszystkie zapatrywania mowca uczynił wniosek odraczający i zaleca Izbie jego przyjęcie.

J. E. poseł dr. Grocholski widzi w tej sprawie stronę głównie polityczną, ponieważ idzie tu o język niemiecki, a język ten w monarchii austrackiej z natury rzeczy wyjątkowe mieć musi znaczenie. Na wszystko, co się tyczy tego języka, są w Wiedniu szczególniej drażliwi, a rząd, choćby najbardziej nam sprzyjał, z prądami tamtejszemi liczyć się musi. Ponieważ w obecnej chwili nie byłoby zgodnem z interesem naszym przysparzać rządowi trudności, winniśmy więc głosować za wnioskiem komisyi.

Poseł dr. Goldmann uważa za konieczne przemówić, ponieważ sprawę lokalną połączono ze sprawą zasadniczą. Mowca zniewolonym się widzi zaprzeczyć temu, aby wyznanie izraelickie stanowiło kryteryum narodowości. Są żydzi w innych miastach, nietylko w Brodach. Czyż licząc tych do narodowości niemieckiej mielibyśmy i innych także do niej zaliczyć? Owszem, jeżeli garstka w Brodach dziwnem zaślepieniem chce się liczyć do Niemców, to niezmierna większość w kraju pragnie pozostać Polakami. W imię tego usposobienia większości żydów w całym kraju mowca głosować będzie przeciw wnioskowi komisyi, a za wnioskiem p. Czerkawskiego.

Poseł hr. Tarnowski zwraca uwagę, że z różnych stron powstawano przeciw wnioskowi komisyi, tylko zapomniano jej wskazać jakąkolwiek podstawę prawną do odmiennego wniosku. Od lat przeszło 30 przywykliśmy mówić o Polakach starozakonnego wyznania, o ich stopniowem polszczeniu się i było nam bardzo miło w to wierzyć, aż teraz staje przed nami fakt dziwny. Miasto przeważnie przez żydów zamieszkane zakłada szkołę, łoży na nią, ale kładzie warunek, żeby tam język niemiecki był wykładowym. A gdzież przeszłość tego plemienia?... Wrażenie, jakie w komisyi sprawa ta zrobiła, było więcej niż nieprzyjemne, było to oburzenie i zgorszenie. Pierwszą myślą było przejście do porządku dziennego. Nim się jednakże przejdzie nad czem do porządku dziennego, należy się zastanowić, trzeba znaleźć powód. Komisya szukała powodu, nawet wybiegu, i nie znalazła. Wszyscy, których z prawa pytać należy, rada miejska, rada powiatowa, dali swe zdanie, żaden głos przeciwny się nie odezwał. Trzeba było zgodzić się z wolą, której nikt się nie sprzeciwiał. Tak samo musielibyśmy postąpić, gdyby ktoś swoim kosztem chciał założyć szkołę francuzką. Powiedzielibyśmy może: to niepotrzebne, że to nie ma sensu, lecz nie pozwolić nie moglibyśmy. Wykazawszy dalej, że krok ten byłby niepolitycznym w chwili gdy rząd z całą gotowością zezwala na zakładanie szkół czeskich, morawskich, wszędzie, gdzie tego żądają, mowca kończy zdaniem, że komisya postąpiła słusznie, prawnie i zręcznie.

Poseł ks. Chełmecki jest zdania, że komisya nie wyczerpała w sprawozdaniu wszystkiego, co wyczerpać była powinna i zadaje sprawozdawcy cały szereg zapytań, ażeby otrzymawszy wyjaśnienia zaspakajające, mógł głosować z czystem sumieniem za ustawą.

Poseł dr. Fruchtmann w duchu słów dr. Szujskiego, że każdy do tej narodowości należy, do jakiej chce należeć, oświadcza, że jest i chce być Polakiem. Fakt że żydzi polscy nie przyjęli dotąd powszechnie języka krajowego, lecz posługują się żargonem, tłómaczy mowca tem, że żydzi zajmowali odrębne stanowisko w skutek nadanych sobie przywilejów. Obecnie jest już postęp. Około 28.000 dzieci żydowskich uczęszcza do szkół ludowych z językiem przeważnie polskim, ponieważ żydzi głównie mieszkają po miastach a tam językiem wykładowym jest język polski. Jeżeli Brody żądają szkoły z językiem niemieckim, to jest inne miasto, w którym bumistrz jest żydem i większa część radnych są żydzi, która płaci również 5000 złr. rocznie na szkołę i stawia dla niej gmach nie za 40 ale za 80 tysięcy, ale to miasto zastrzegło sobie wyraźnie dwukrotną uchwałą że kładzie warunek, aby językiem wykładowym był polski. Nie jest więc tak źle z polskością żydów, jak przypuszcza p. Tarnowski. Mimo to mowca oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem komisyi ze względów politycznych, które przytoczył p. Grocholski.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski: Zarzuty podniesione przeciwko Radzie szkolnej, jakoby w tej sprawie złamała obowiązujące ustawy i postępowała nieprawidłowo, zostały odparte przez szanownego członka Rady szkolnej p. Czerkawskiego tak wymownie i dosadnie, że ja ze swojej strony nie mam nic do dodania.

Zdawało mi się, widząc, że wniosek komisyi edukacyjnej zupełnie jest zgodny z przedłożeniem Rządu, że w ogólnej rozprawie nie nastręczy mi się sposobność zabierania głosu w tej sprawie. Jeżeli to teraz czynię, to czynię to z tego powodu, ażeby zaznaczyć, że motywa, jakiemi rząd się kierował, wnosząc tę ustawę, z całą szczerością i otwartością zostały udzielone wys. Izbie. Motywa te znajdują się w rękach szanownych panów, nie będę ich powtarzał. Wspomnieć jednak muszę, że przedłożenie Rządu jakie został wysokiej Izbie udzielone, Rząd obecny wniósł z własnej inicyatywy i z najzupełniejszą świadomością celu, do którego dąży — nie tak jak jeden z mowców raczył przypuszczać, że Rząd obecny może przeciw swemu przekonaniu i bez przeświadczenia o potrzebie i słuszności tego przedłożenia wniósł je tylko jako spuściznę, po Rządzie poprzednim. Rząd za każde przedłożenie, które wnosi, przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność, a insynuacyę jakoby Rząd obecny w czemkolwiek nie zgodził się z swojem przedłożeniem, jako nie popartą żadnym do-

---

— Bóg świadkiem — mówił ten głos — że nie miałem zamiaru oszukać pana! Nazwisko, do którego się przyznałem, wówczas było pierwszem lepszem, które mi na myśl przyszło, nazwisko człowieka, o którym myślałem, że nie żyje, nędznego towarzysza mojej hańby.... Z początku chciałem tylko wolność odzyskać, lecz gdy mi pan powiedziałeś, kim jesteś, gdy spostrzegłem nowe życie przed sobą, wtedy.... oh! wtedy.... Panie! Jeżeli byłem nagi, głodny i bez sposobów do życia, gdy cię chciałem okraść ze złota, byłem nieszczęśliwy, sam na świecie; zrozpaczony, gdy chciałem wykraść twoje serce!...

Starzec pozostał nieruchomy; na łożu wspaniałem syn marnotrawny, świeżo odnaleziony, spał w spokoju.

Nie miałem ojca, o któregobym się mógł dopomnieć; nie znałem nigdy innego ogniska, jak to. To mnie skusiło. Byłem szczęśliwy.... bardzo szczęśliwy!...

Stanął wyprostowany przed starcem.

— Nie obawiaj się, abym kiedykolwiek stanął między synem twoim a dziedziczonym przez niego majątkiem. Dzisiaj opuszczam ten dom, aby do niego nie wrócić; świat jest wielki i dzięki twojej dobroci, wiem teraz, jak mam uczciwie zarabiać na życie! Bądź pan zdrów... Nie chcesz mi podać ręki? Niech i tak będzie... Bywaj zdrów!...

Odwrócił się, aby odejść, ale doszedłszy do progu, zwrócił się raz jeszcze szybko, uchwycił w obie ręce siwą głowę starca i dwa razy ucałował....

— Karolu!

Nie było odpowiedzi....

— Karolu!

Starzec wstał przerażony i szedł ku drzwiom krokiem niepewnym. Drzwi były otwarte. Doszedł go tylko tłumny gwar wielkiego miasta, które się budzi, i w tym gwarze kroki marnotrawnego syna zginęły na zawsze.

. . . .

Oto na jednej karcie cały Bret Harte; to najdziwaczniejsze zetknięcie się złego z dobrem, zmazanie wielkiej zbrodni przez większe jeszcze poświęcenie, pełno kontrastów, smieszność i wzniosłość w charakterze starego, styl urywany, wymowny, jakby był głosem z pod samego serca.

Oczywiście moralnego zakończenia, tego, co zwiemy sensem moralnym, nie trzeba w nim szukać, a jednak mimo tej pozornej pogardy dla zwykłej moralności Bret Harte jest pisarzem moralnym. Wzruszył nas, wyrwał nas na chwilę po nad zwykły poziom, wycisnął może westchnienie żalu — jest moralnym. To co nas wzrusza, podnosi, to nas już doskonali i ulepsza.

Szczegółów biograficznych autora trudno zebrać; tyle mi tylko wiadomo, że przed kilkunastu laty był dyrektorem dziennika w San Francesco i tam zbierał pierwsze zupełnie lokalne literackie wawrzyny. Kompania wydawców kalifornijskich postawiła go później na czele *Overband Monthly*, pisma amerykańskiego *par excellence*, bardzo rozpowszechnionego, w którem też sława jego urosła od razu i prawdziwie po amerykańsku. Był następnie konsulem amerykańskim w Düsseldorfie — ale Europa szybko mu się sprzykrzyła i porzucił tę posadę. Dziś już jest znany powszechnie i w Europie i tłómaczony na kilka języków.

Z. D.

wodem a uwłaczającą powadze rządu muszę odeprzeć z całą stanowczością.

Sprawozdawca p. dr. **Liske** dziwi się, że wniosek komisyi obudził takie obawy i taką napotkał opozycyę. W komisyi nie było ani jednego członka, którýby nie był stanowczym przeciwnikiem odłączenia się żydów od reszty narodu, a przecież komisya po długiej i gruntownej rozwadze jednomyślnie wniosek uczyniony przyjęła. Uczyniła tak, bo uczynić inaczej nie mogła i nie miała prawa. Komisya wyczekiwała jakiegokolwiek protestu, jakiejś petycyi, jakiegoś głosu zbiorowego, na którym mogłaby oprzeć wniosek przeciwny, ale daremnem było jej oczekiwanie. głos taki się nie odezwał. Potrzeba było zatem uwzględnić to żądanie, któremu nikt się nie opierał, bo racyi prawnej do nieuwzględnienia go nie było. Gmina własnym kosztem utrzymuje gimnazyum, więc ma prawo decydować o jego języku wykładowym. Postępowanie przeciwne byłoby arbitralnem narzuceniem gminie woli Sejmu, a myśmy zbyt długo i zbyt często doświadczali na sobie, czem jest przymus językowy, aby w nas powstać mogła chęć narzucania innym języka, którego nie chcą.

Odpowiedziawszy na zarzuty czynione wnioskom komisyi, mowca prosi Izby, ażeby wniosek ten przyjęła.

Posłowie dr. **Max** i **Wasilewski** odstępują od swoich wniosków a przystępują do wniosku p. Czerkawskiego.

W głosowaniu wniosek ten upadł większością 65 przeciwko 37 głosom i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad wniesioną przez komisyę nowellą.

W dyskusyi tej p. ks. **Chełmecki** podniósł wątpliwość stylistyczną, którą po krótkich przemówieniach tegoż posła oraz pp. dr. **Czerkawskiego**, ks **Jasienickiego** i sprawozdawcy częściową zmianą stylizacyi usunięto i nowelę zapowiadającą język wykładowy niemiecki w czterech wyższych klasach gimnazyum brodzkiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

O godzinie 2 minut 15 hr. Marszałek odroczył posiedzenie do godziny 5tej po południu.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 5 min. 46.

Komisarz rządowy p. wiceprezydent Filip **Zaleski**: Dnia wczorajszego podaną została przez szan. posła miasta Lwowa i towarzyszy interpelacya do rządu w sprawie wiadomości, podanej przez urzędową *Gazetę Lwowską* o przytrzymaniu dwóch zbiegów rossyjskich w Podwołoczyskach. Pytania są następujące (czyta:)

1) czy wys. Rząd nie byłby skłonnym udzielić Sejmowi bliższych szczegółów wspomnionego wyżej wypadku przekroczenia granicy;

2) czy i jakie kroki poczynił w skutek wypadku tego, i jakich środków użyć zamierza aby podobnym zajściom w przyszłości zaradzić?

Co do pierwszego pytania wyprzedziła mnie wczorajsza *Gazeta Lwowska*. podając dalszą wiadomość ze wszystkiemi szczegółami, jakie do tego czasu na podstawie dochodzeń urzędowych doszły do wiadomości Namiestnictwa. Potwierdzić mogę, że zawarte tam wiadomości, pochodzące z autentycznego źródła. polegają na dochodzeniach przez władze miejscowe przedsięwziętych. Nie będę ich powtarzał, ponieważ myślę, że wszystkim panom są znane.

Co do drugiego pytania: jakie kroki Rząd przedsięwziął, i jakie kroki nadal w celu zapobieżenia podobnym wypadkom poczynić zamierza — to co do części pierwszej odpowiadam, że obecnie prowadzi się śledztwo z wszelką ścisłością. Rezultat nie jest jeszcze wiadomy, od rezultatu zaś zależeć będzie, jakie dalsze kroki będą przedsięwzięte. Co zaś do środków zaradczych na przyszłość, to dostarczają takowych ogólne postanowienia międzynarodowe i traktaty specyalne. Rezultat śledztwa okaże, czy i o ile będzie należało użyć tych środków. W każdym razie jednak proszę przyjąć zapewnienie, że jak żandarmerya i władze miejscowe spełniły, co do nich należało, tak i wyższe władze spełnią swój obowiązek. (*Brawo*).

P. **Gross** imieniem komissyi kultury krajowej zdaje sprawę w przedmiocie utworzenia kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego — niemniej o wnioskach Wydziału krajowego utworzenia nowych szkół dla podniesienia tego przemysłu.

Komisya przedstawia do uchwały następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o dokonanem utworzeniu kuratoryi dla spraw rękodzielniczych, oraz przemysłu domowego i drobnego.

2. Sejm zatwierdza przedstawiony przez Wydział krajowy statut tejże kuratoryi, z wyjątkiem § 12, który ma brzmieć jak następuje: „Obowiązki sekretarza niemniej czynności manipulacyjne kuratoryi pełnią urzędnicy, wyznaczeni przez Wydział krajowy na wniosek kuratoryi. O ich wynagrodzeniu stanowi Wydział krajowy.

3. Sejm udziela Wydziałowi krajowemu z funduszów krajowych kredyta w rocznej sumie po zł. 5,000 na lata 1880 i 1881 na cele zakładania szkół przemysłowych, tudzież popierania rękodzielnictwa i przemysłu domowego, i zezwala, aby każdy z tychże kredytów płynnym był przez dwa po sobie następujące lata.

4. Sejm znosi uchwałę z dnia 16 października 1878, przyznającą warunkowo Towarzystwu tatrzańskiemu od roku 1879 począwszy, przez 5 lat na utrzymanie szkoły snycerskiej w Zakopanem roczny zasiłek w kwocie zł. 600 i upoważnia Wydział krajowy:

a) aby po stwierdzeniu przez kuratoryę należytego stanu szkoły snycerskiej w Zakopanem wypłacił Towarzystwu tatrzańskiemu sumę zł. 600 jako niepobraną w latach 1879 i 1880 resztę tegoż zasiłku;

b) aby w latach następnych 1881, 1882, 1883 wypłacał jedną połowę wspomnianego zasiłku w rocznej sumie zł. 300 Towarzystwu tatrzańskiemu na pokrycie kosztów utrzymania szkoły snycerstwa w Zakopanem, jeżeli kuratorya dla spraw przemysłu domowego stan tejże szkoły za odpowiedni uzna — drugą zaś połowę zarządowi szkoły snycerstwa w Zakopanem, jeżeli c. k Rząd przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do udziału w zarządzie szkoły, wykonywać się mające albo bezpośrednio albo za pośrednictwem organu, przez Wydział krajowy wskazanego.

5. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów założenia szkoły dla przemysłu garncarskiego we Lwowie jednorazowy zasiłek do wysokości zł. 3,600, a na utrzymanie tej szkoły roczny zasiłek w kwocie 2.000 zł na lat 5, począwszy od r. 1881 i upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia zasiłków powyższych pod warunkiem, że Wydziałowi krajowemu przyznanem będzie prawo udziału w zarządzie szkół, wykonywać się mające albo bezpośrednio albo za pośrednictwem kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego. Wydatki te pokryte będą z funduszów przeznaczonych w budżetach funduszu krajowego w latach 1880 i 1881 na szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego.

6. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z panem Leonardem Marconim, profesorem c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, względem udzielenia z funduszu krajowego pożyczki bezprocentowej w kwocie zł. 5,000 na przedsiębiorstwo wyrobów z alabastru w Brzozdowcach powiecie bobreckim pod warunkiem, że pan Marconi pożyczkę tę zabezpieczy według wymagań Wydziału krajowego i zobowiąże się spłacić takową w ośmiu równych ratach rocznych, począwszy od trzeciego roku po wypłacie. W kontrakt ten mają wejść również takie warunki, któreby zabezpieczały ludności okolicznej możność zarobku i wykształcenia się w sztuce rzeźbiarskiej. Na pokrycie wydatku tego otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt dodatkowy na rok 1880 do wysokości zł. 5,000.

Poseł **Chrzanowski** podnosi ważność i znaczenie przemysłu domowego płóciennego i zapowiada rezolucyę zmierzającą do jego poparcia.

Poseł **Polanowski** z powodu pewnego ustępu w sprawozdaniu, zarzuca radzie miejskiej lwowskiej, że zwleka z załatwieniem urządzenia szkoły garncarskiej we Lwowie i że w ogólności nie ma tego ducha inicyatywy i przedsiębiorczości, jaką się odznaczają Rady miejskie w innych miastach n. p. w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu, co mowca szeregiem przykładów udowadnia.

Poseł **Romanowicz** bierze w obronę radę miejską lwowską, wykazując, że i ona także wiele czyni, a że działa rozważnie i oględnie, z tego zarzutu robić jej niepodobna.

Poseł hr. **Golejewski** zabiera głos w sprawie garncarstwa i wskazując potrzebę, ażeby dla szkół garncarskich krajowych pozyskani zostali prywatni posiadacze sekretu wyrabiania tak pięknych garnków, jakich w szkole garncarstwa w Kołomyi wcale wyrabiać nie umieją.

Sprawozdawca p. **Gross** sądzi, że dla różnorodności wniosków komisyi w rozprawie ogólnej nie ma potrzeby głosu zabierać.

W dyskusyi szczegółowej szło głównie o pokrycia finansowe, przy czem głos zabierali pp. **Romanowicz**, dr. **Wereszczyński**, ks. **Czartoryski**, Henryk hr. **Wodzicki** i sprawozdawca.

Wszystkie wnioski komisyi przyjęto.

Dodatek p. Chrzanowskiego przyjęto również po popierających przemowach pp. dr. Wereszczyńskiego i sprawozdawcy, w następującem brzmieniu:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby zwrócił uwagę swoją w celu podniesienia bardzo ważnej a zaniedbanej dziś gałęzi przemysłu domowego, t. j. na domowy wyrób płótna po wsiach i odpowiednie wnioski przedłożył na przyszłej sesyi sejmowej."

Poseł dr. **Waygart** imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z wniosku posła Ochrymowicza względem utworzenia sądu powiatowego w Borysławiu.

Sprawa ta była już traktowaną w Sejmie na posiedzeniu dnia 7 lipca, uległa jednak odroczeniu.

Obecnie komisya prawnicza wnosi:

Wniosek posła Ochrymowicza o wezwanie c. k. Rządu, by jak najspieszniej utworzył w Borysławiu dla tamtejszej i okolicznej ludności sąd powiatowy, udziela się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby właściwą drogą zażądał od Rad gminnych i obszarów dworskich tych miejscowości, które w pobliżu Borysławia są położone, a obecnie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu są wcielone, oświadczenie: czyli to jest zgodnem z ich interesem, ażeby z okręgu c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu wyłączone, a do c. k. sądu powiatowego w Borysławiu zaprowadzić się mającego przyłączone zostały, zaś od gminy Borysławia obowiązującego przyrzeczenia, że w razie zaprowadzenia tamże c. k. sądu powiatowego dostarczone zostaną odpowiednie budynki na umieszczenie kancelaryi onegoż i aresztu, a sprawozdanie i wnioski swoje nad wnioskiem posła Ochrymowicza na następnej sesyi sejmowej Wysokiemu Sejmowi przedłożył.

Poseł **Ochrymowicz** zgadza się z tym wnioskiem komisyi, proponuje jednak dodatek, ażeby c. k. Rząd zażądał także opinii w tej sprawie od sądu i starostwa w Drohobyczu.

Po odpowiedzi sprawozdawcy przyjęto wniosek wraz z dodatkiem.

Poseł hr. **Scipio** imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę o preliminarzu folwarku w *Dublanach* na r. 1881.

Preliminarz w kwocie 10.460 zł. wydatków, 9610 zł. dochodów, czyli 850 zł. niedoboru uchwalono bez dyskusyi.

Poseł **Smarzewski** imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę o pokryciu niedoborów funduszu krajowego i o uposażeniu funduszu budowy gmachu sejmowego.

W trzech ostatnich latach fundusz krajowy doznawał niedoboru. W roku 1877 niedobór wynosił 141.000 zł., w roku 1878 358.606 zł., w roku 1879 podaje Wydział krajowy 151.000 zł., w r. 1880 niedoboru obawiać się nie można, ogólna więc suma dotychczasowych niedoborów funduszu krajowego wynosi 630.606 zł.

Co do funduszu budowy gmachu sejmowego, komisya z uwagi, że budowa w r. bieżącym nie zostanie skończoną, mniema, iż jej właściwem zadaniem jest obmyślić sposób uzupełnienia tego funduszu tylko o tyle, iżby po koniec r. 1880 w niedobór nie popadł, na co potrzeba kwoty 109.785 zł., okazuje się zatem, iż należy obmyślić pozabudżet we pokrycie dla sumy 740.391 zł. w sposób dla funduszu krajowego najmniej uciążliwy.

W tym celu komisya budżetowa wnosi:

1) na pokrycie niedoboru z lat 1877, 1878 i 1879, tudzież na uposażenie funduszu budowy gmachu sejmowego sumą zł. 109.785, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnienia na skrypt dłużny pożyczki aż do wysokości 600.000 zł., w przeciągu najdłużej lat 30 ratami umorzyć się mającej i zapisać bezpieczeństwo tej pożyczki na hipotece gmachu sejmowego (realności l. 717 $^{2}/_{4}$ we Lwowie)

2) O ile pożyczka hipoteczna nie wyrówna sumie potrzebnej na cele oznaczone w ustępie 1), zaciągnie Wydział krajowy pożyczkę 5-procentową dla funduszu krajowego od funduszu pożyczki krajowej z r. 1873.

3) Sumy potrzebne na raty pożyczki hipotecznej i na prowizye od sumy oznaczonej w ustępie 2) wstawiać będzie Wydział krajowy do każdorocznego budżetu funduszu krajowego.

4) Po przeprowadzeniu tej operacyi finansowej mają być obligacye indemnizacyjne w imiennej wartości jednego miliona złotych reńskich, wzięte tymczasowo od c. k. Rządu, temuż niezwłocznie zwrócone.

Wnioski te bez dyskusyi przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 7 min. 10 po poł. Następne posiedzenie we środę 21 lipca o godz. 10 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stolica apostolska i Belgia).

Osservatore Romano ogłosił memoryał Stolicy Apostolskiej w sprawie sporu z rządem belgijskim o ustawy szkolne, który, jak wiadomo, doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych między Rzymem a Bruksellą. Memoryał ten, zaopatrzony dokumentami, zbyt jest długi, abyśmy go w całości powtórzyć mogli. Ograniczamy się przeto tylko na podaniu najważniejszych jego ustępów. Memoryał stwierdza przedewszystkiem, „że Jego Świątobliwość przywiązywał szczególną wagę do reprezentacyi belgijskiej z powodu dawnej sympatyi, jaką zachował w swem sercu dla tego kraju od czasu, w którym pełnił w nim funkcye nuncyusza Apostolskiego. Z tego powodu pragnął Ojciec święty, aby bez uszczerbku dla obowiązków jego wysokiego posłannictwa i honoru Stolicy Apostolskiej unikano jak najstaranniej najlżejszego nawet pozoru do odwołania posła belgijskiego". Memoryał wspomina o listach papieża do króla z prośbą o cofnięcie ustawy szkolnej. Odnośny ustęp opiewa w streszczeniu: „Od sierpnia 1879 r. czynił papież ojcowskie przedstawienia Jego Mości królowi belgijskiemu, aby usunął przyczyny obecnych agitacyj i przeszkodził zgubnym następstwom uchwalonych w ostatnim czasie ustaw szkolnych, które głęboko i słusznie zasmuciły umysły wszystkich katolików belgijskich i tych, którym jest powierzona piecza nad ich interesami religijnemi. Jaśniej i obszerniej pisał Ojciec św. w tej samej sprawie do Jego Mości króla Leopolda II pod dniem 4 listopada tegoż roku. W liście tym, okazując szczerą gotowość zalecenia biskupom umiarkowania i pojednawczości, oświadczył Ojciec św., że ich świętym obowiązkiem jest sprzeciwić się ustawie uznanej za przeciwną nauce i prawom kościoła a szkodliwą dla dobra dusz; ocenił godnie gorliwość tych czujnych pasterzy i wskazał skuteczny środek usunięcia agitacyi, która zakłóciła spokój Belgii. Nie można się dziwić postawie duchowieństwa belgijskiego wobec nowej ustawy, pisał Ojciec św., jeśli się zważy, jak mocno te same przyczyny wstrząsły monarchią pruską, krajem w wielkiej części protestanckim i jak tamże niewolono katolików do niezłomnego oporu, który cały świat wprawia w zdumienie. Nowa ustawa szkolna belgijska, wniesiona przez ludzi niebardzo życzliwych kościołowi i religii katolickiej, musiała koniecznie napełnić wielką goryczą serce najwyższego kapłana, stróża prawdy i obrońcy sprawiedliwości. Ustawa ta w rzeczy samej nie uznaje władzy, danej biskupom przez Boga w dziedzinie wychowania religijnego i moralnego młodzieży i nie zgadza się na nauczanie świętej religii naszej jako podstawy wychowania ludzi; przeciwnie zmierza do wykluczenia wszelkiego wpływu i kierownictwa religijnego przy wychowaniu przyszłych nauczycieli, którzy przedewszystkiem powinni się przejąć doktrynami katolickiemi. W następstwie niecnych zasad, które ją podyktowały, otwiera ta ustawa wolne pole nietylko na teraz ale głównie i na przyszłość. niedowiarstwu i zepsuciu serca między ludnością wierzącą i odznaczającą się dobremi obyczajami. Wobec tak wielkiego złego biskupi musieli koniecznie uczuć głęboką boleść; musieli koniecznie podnieść głos i starać się odwrócić niebezpieczeństwo, które groziło duszom powierzonym ich trosce, a my sami zniewoleni walczyć przeciw podobnym niebezpieczeństwom we Włoszech a nawet w murach naszego papieskiego miasta służyliśmy im za przykład, otwierając dla wątłej dziatwy i dla młodzieży szkoły czysto katolickie". Ojciec święty dodaje, że nie pominie żadnej sposobności, aby wzywać duchowieństwo belgijskie do „kierowania się łagodnością ewangieliczną nawet w przypadkach, w których będzie musiało opierać się stanowczo błędowi". Ale równocześnie zapewnia, że spokój dopiero wtenczas zapanuje w Belgii, gdy owa ustawa zostanie zniesioną. W tym samym tonie przemawia Ojciec święty w innym liście wystosowanym do króla Leopolda na dniu 10 maja b. r.

(Nota Porty w sprawie Dulcigna).

Nota, w której Porta odpowiada na propozycyę mocarstw co do odstąpienia Dulcigna Czarnogórze i nadania Albańczykom autonomii, opiewa:

„Ekscelencyo! Miałem zaszczyt otrzymać odezwę wystosowaną do mnie dnia 26 czerwca w sprawie kwestyj czarnogórskich. Odrzucając propozycyę Porty, oświadczyłeś Wasza Ekscelencyo, że jesteś umocowanym przez swój rząd do zaproponowania nam, zamiast odstąpienia obszarów, oznaczonych w aktach z 18 kwietnia, rektyfikacyi granic na zachodzie i południu jeziora skodryjskiego, która od wybrzeża morskiego obejmowałaby część ziemi, już dzisiaj należącą do Czarnogóry, aż do ujścia Bojany wraz z Dulcignem. Ekscelencya doradzałeś zarazem Porcie, ażeby Albańczykom w prowincyi skodryjskiej przyznała pewne administracyjne ułatwienia. Polecono mi oświadczyć w odpowiedzi Waszej Ekscelencyi, że rząd jest zdecydowany w granicach możności użyć wszelkich środków, ażeby za pomocą obsadzenia pozycyj, opuszczonych przez wojska cesarskie, a zajętych obecnie przez Albańczyków, doprowadzić do wykonania aktów z 18 kwietnia. Na każdy wypadek nie omieszka Porta zastanowić się nad sposobem rozwiązania tej kwestyi, zaproponowanej przez Waszą Ekscelencyę w powyżej zacytowanej nocie, chociaż zastosowanie tego sposobu natrafia również na rozmaite trudności. Tymczasem mogę donieść Waszej Ekscelencyi, że według sprawozdań, jakie rząd otrzymał właśnie ze Skodry, usiłowania naszych władz zostały uwieńczone pewnym rezultatem, a mianowicie, że Albańczycy nie będą sprzeciwiali się odstąpieniu większej

części owego terytoryum, które konwencyą z 18 kwietnia zostało przyznane Czarnogórze. Wobec tego rezultatu przenosi rząd zasadę zamiany zaproponowanej przez mocarstwa. Ustępstwo, na jakie zgodzą się Albańczycy, mogłoby doprowadzić do porozumienia jeszcze lepszego, gdyby jako kompensatę za resztę przyznano jeszcze rozleglejsze terytoryum w okręgu Dulcigna, z wyjątkiem samego miasta Dulcigna, zamieszkanego wyłącznie przez albańskich muzułmanów. Komunikując Panu rzecz powyższą jako propozycyę, która według zapatrywań Porty przedstawia wszelkie korzyści szybkiego i pokojowego rozwiązania sprawy, mam nadzieję, że rząd.... uzna bez trudności takie załatwienie sprawy jako odpowiedniejsze, a mianowicie jako takie, któreby zapobiegało wszelkim komplikacyom i nieuniknionym trudnościom, na jakie musiałoby natrafić wykonanie, czy to aktów z 18 kwietnia, czy to owej propozycyi, jaka była zakomunikowaną w nocie Waszej Ekscelencyi. Ta propozycya przyczyniłaby się także do pojednania Czarnogórców z Albańczykami i do nawiązania przyjacielskich stosunków pomiędzy obu narodami. Co się zaś tyczy administracyjnych ustępstw, jakie należałoby przyznać Albańczykom w prowincyi skodryjskiej, pozwolę sobie uczynić uwagę Waszej Ekscelencyi, że ludność tej prowincyi była zawsze zadowoloną z swego położenia i że nigdy nie przeszło jej nawet przez myśl domagać się od Porty jeszcze innych przywilejów, oprócz tych, jakie posiadała do dnia dzisiejszego. Tymczasem rząd ottomański zgodnie z postanowieniami 23 artykułu berlińskiego traktatu wziął pod rozwagę regulamin, który ma być zastosowany we wszystkich prowincyach europejskiej Turcyi i jest rzeczą jasną, że także Albania w równej mierze korzystać będzie z dobrodziejstw tego regulaminu. *Abeddin.*"

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Makuniów w powiecie mościskim na budowę cerkwi 100 zł. zapomogi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** z powodu znacznej liczby i nagłości spraw, oczekujących załatwienia, odbędzie się jutro, we czwartek, jakoteż pojutrze, w piątek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek w sprawie najmu realności pod l. $223^{3}/_{4}$ na umieszczenie szkoły męzkiej św. Anny; kilka wniosków w sprawie kolei konnej; wniosek w sprawie przeistoczenia dolnej części ogrodu miejskiego, oraz w sprawie nabycia realności l. 133 i $134^{3}/_{4}$ dla rozszerzenia ulicy Żółkiewskiej; wniosek w sprawie założenia we Lwowie szkoły garncarskiej, w sprawie udzielenia subwencyi towarzystwu gospodarskiemu na urządzenie drugiego targu zbożowego we Lwowie, w sprawie kilku legatów i fundacyj na cele gminne i t. d.

— **Na wystawę sztuk** pięknych nadesłał p. Paweł Merwart, ziomek nasz w Paryżu zamieszkały, obraz swój „Zgrany", przedstawiający rozpacz szulera. Obraz ten, ostatniemi czasy wystawiony w Warszawie, zyskał tam pochwały znawców.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. B. z kieszeni portmonetkę z czerwonej skóry z zameczkiem w kształcie ciężarku, w której się znajdowało 17 zł. i kartka zastawnicza na złoty zegarek i 2 pierścionki; pani G. T. dwie kartki zastawnicze banku galic. a mianowicie numer 44.726 i numer 44.765. — Pani K. zgubiła czarny płaszcz a pan J. E. R. przed 10 dniami kartkę zastawniczą nr. 38.147 na zastawione w banku kredyt. cztery złote pierścionki, złoty łańcuszek i medal., tudzież kwit banku miejskiego na zastawione za 30 zł. perły.

⁂ **O znaczniejszych pożarach** w kraju odebraliśmy następujące doniesienia: W Porębce, w powiecie bialskim zniszczył pożar karczmę i budynek piętrowy sąsiedni z ruchomościami, ubezpieczone na 9000 zł. Strata jest większa niż ta suma. Nieostrożność była przyczyną pożaru. — W Damienicach w powiecie bocheńskim, budynki trzech gospodarzy. — W Kadłubiskach, w powiecie brodzkim zabudowania mieszkalne i gospodarskie z wszelkiemi sprzętami siedmiu włościan (zabezpieczona szkoda 2300 zł.), w Blichu w tym samym powiecie takież zabudowania czterech właścicieli (szkoda niezabezpieczona 2200 zł.), w Przewłocznej, w tym samym powiecie takież zabudowania czterech rolników (szkoda niezabezpieczona 2450 zł.), a w gminie Jaśniszczach tegoż powiatu domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie z wszystkiemi ruchomościami 14 gospodarzy (niezabezpieczona strata 10.000 zł.) We wszystkich powyższych wypadkach przyczyna pożaru nie jest wiadomą. — Spaliło się dalej: w Łapszynie, w powiecie brzeżańskim wołownia dworska; szkoda w połowie ubezpieczona wynosi 2000 zł. — W miasteczku Lubaczowie, w powiecie cieszanowskim, sześć obejść gospodarskich z ruchomościami i zapasami zboża; strata nieubezpieczona wcale 2670 zł. — W Horodence rozległe gospodarstwo ze znacznemi zapasami zboża i drzewa; strata w części ubezpieczona 3136 zł. — W Ostrowie, w powiecie jarosławskim budynki i sprzęty oraz zapasy zboża czterech rolników; strata nieubezpieczona 1492 zł., a w Czelatycach w tym samym powiecie stajnia dworska i dom mieszkalny włościański, jedno i drugie nieubezpieczone. W ostatnich wypadkach nieostrożność była przyczyną pożarów. W Zarzeczu zaś, w tym samym powiecie, zgorzały trzy budynki ekonomiczne na folwarku dworskim w skutek podpalenia; strata w części tylko ubezpieczona, wynosi 1400 zł., a w gminie Cieplicach tegoż powiatu spaliły się budynki i sprzęty czterech rolników, kilka sztuk bydła i t. d., wartości 1700 zł. — W Załużu w powiecie jaworowskim zniszczył pożar domy mieszkalne i budynki gospodarskie ze sprzętami i zapasami dwóch rolników, strata nieubezpieczona 3000 zł. — W Busku w powiecie kamioneckim gospodarstwo i garbarnię (strata nieubezpieczona 2115 zł.), a w Witowie starym, w tym samym powiecie gorzelnię dworską z całem urządzeniem, młyn, dwie stajnie, zapas 35.200 litrów wódki, zapas słodu i t. d., szkoda w większej części ubezpieczona, wynosi 23.450 zł. Przyczyna pożaru w ostatnich wypadkach nie została jeszcze sprawdzoną; śledztwo w toku. — W Lisku ubezpieczone domy pięciu izraelitów; strata przeszło 4.500 zł. — W Brzuchowicach, w powiecie przemyślańskim, plebański budynek mieszkalny i spichrz tudzież ruchomości kapelana, wszystko nieubezpieczone. Przyczyną pożaru była nieostrożność równie w tym, jak i w wypadku częściowego pogorzenia szkoły w Bobrojdach, w powiecie rawskim. Śledztwo zarządzone. — W Zołczowie, w powiecie rohatyńskim, spaliły się z niewiadomej przyczyny domy mieszkalne i budynki gospodarskie dwóch rolników; strata 3.000 zł. — W Samborze, pięć domów piętrowych, przyczem także kilka sąsiednich zostało od ognia uszkodzonych. Ogień powstał ze składu węgla. — W Krechowicach, w powiecie stanisławowskim, budynki mieszkalne i gospodarskie dziewięciu włościan, strata 6.200 zł. Podejrzane o podłożenie ognia indywiduum jest uwięzione. — W dobrach rozwadowskich, w powiecie tarnobrzeskim, spaliła się z niewiadomej przyczyny kępa obszaru 12 morgów, a w parę dni później szpilkowy las wysokopienny na obszarze 30 morgów. — W Husnem wyżnem, w powiecie turczańskim, folwark, wartości 2.300 zł., nieubezpieczony. — W Nestiukach, w powiecie złoczewskim, domy mieszkalne i budynki gospodarskie dwóch włościan, ze sprzętami, zapasami i t. d.; szkoda nieubezpieczona 2.300 zł. — W lesie skwarzawskim, w powiecie żółkiewskim, zgorzało około 40 sągów drzewa, przyczem zachodzi podejrzenie podpalenia — a nareszcie w Drohowyżu, w powiecie żydaczowskim, pożar zniszczył jedną basztę głównego budynku w zakładzie sierot i kalek fundacyi hr. Stanisława Skarbka. Szkoda ogólna wynosi 7000 zł. Ogień powstał od iskier z komina ustawionej w sąsiedztwie machiny parowej. Śledztwo w toku.

— **Do Ameryki.** W Krakowie znowu w tych dniach przytrzymano na dworcu dwie rodziny włościańskie z Zawady, w powiecie ropczyckim, złożone z 10 osób, które zamierzały udać się do Ameryki, a nie mogły się wykazać potrzebnemi na taką drogę funduszami.

— **Na zjeździe strzeleckim** w Wiedniu, w poniedziałek, w strzelaniu na 600 kroków odznaczyli się i wzięli nagrody honorowe: Karol Szubert ze Lwowa i Wilhelm Kovar z Wiednia.

— **Prof. Mommsen,** który ma się już znacznie lepiej, ze wszystkich stron odbiera wyrazy najżywszego współczucia. Złożyły mu wyrazy także nawet poszkodowane w skutek spalenia się cennych różnych unikatów rękopiśmiennych biblioteki z wezwaniem, ażeby tylko tą stratą nie zniechęcał się do dalszej pracy nad swoją historyą rzymską. Zdaje się zresztą, że odpisy niektórych pogorzałych manuskryptów znajdują się jeszcze w bibliotekach paryskiej i londyńskiej, tak, że właściwie strata dla umiejętności nie jest bardzo znaczna.

— **Generał Chanzy,** ambasador francuzki w Petersburgu, korzystając z dłuższego urlopu, odbywa właśnie podróż po Kaukazie.

— **Kaprysy powietrza.** Podczas gdy na całym kontynencie europejskim od miesiąca przeszło panuje stała pogoda i posucha, w Anglii od półtora miesiąca dzień jeden nie przeszedł bez deszczu, a słońce kiedy niekiedy tylko na chwilę przedziera się przez chmury. Z tej też przyczyny urodzaje są tam bardzo wątpliwe.

— **W skutek posuchy** zabrakło w Pola wody do picia, a komendant tamtejszej warowni widział się zmuszonym zarządzić wydawanie wody ze źródeł skąpemi miarkami pod kontrolą.

— **Niemcy,** jak tylko doszła z Ameryki wiadomość o kandydaturze Garfielda na prezydenta Unii, chórem głosić zaczęli, że Garfield jest pochodzenia niemieckiego jako wnuk niejakiego Garfelda z Gross-Zimmern w Darmstadzkiem, który wywędrował do Ameryki na początku tego stulecia. W dziennikach berlińskich można było nawet czytać długie rodowody Garfeldów, oparte jakoby na aktach metrykalnych tej rodziny. Naraz spotykamy w jednym z dzienników darmstadzkich oświadczenie proboszcza księdza Engla z Gross Zimmern, że w protokołach kościelnych tej miejscowości nie ma wcale śladu nazwiska „Garfeld" i że widocznie nową tą aneksyą jakiś żartowniś zmistyfikować chciał publiczność niemiecką.

— **Napad rozbójniczy** spełniony został przedwczoraj w Ołomuńcu. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca włamał się nocą do sklepu handlarza owoców J. Gartnera i pozbawiwszy go przytomności kilkoma uderzeniami w głowę zrabował z kasy około 4.000 zł. gotówką.

— **Skazany na śmierć** a teraz ułaskawiony b. poseł chiński do Petersburga Czun Hu, jednocześnie z ułaskawieniem pozbawiony został stopnia mandaryna I klasy i zdegradowany na mandaryna czternastej klasy! Tak przynajmniej opowiada petersburski korespondent *Daily News.*

— **Znaczki pocztowe** w sumie 21.000 mark, które zatrąciły się w nadwornem biurze pocztowem w Berlinie, znalezione zostały w koszu z makulaturą.

— **Zabawny proces** rozstrzygnięty został w Stuttgardzie. Jedna z gmin pod Stuttgardem oskarżyła swojega chirurga, który od dłuższego czasu toczył wojnę z zarządem gminnym, jakoby przez zemstę działał rozmyślnie ze szkodą funduszu gminy, zapisując ubogim bardzo drogie leki. I tak pewnemu pijakowi, który wcale nawet nie zgłaszał się o poradę lekarską miłosierny chirurg wydał receptę na butelkę malagi, za którą gmina musi zapłacić aptekarzowi około 4 mark. Sąd uznawszy winę chirurga skazał go na ośmiodniowy areszt.

— **Czworaczki** w tych dniach przyszły na świat w Wiedniu: trzy dziewczynki i chłopiec. Wszystkie są zdrowe. Matka ich, Kroatka rodem, w przejeździe tylko zatrzymała się w Wiedniu.

— **W poselstwie chińskiem** w Berlinie skradziono w tych dniach kufer z bardzo cennemi przedmiotami. Policya wkrótce przytrzymała niejakiego Peinerta, pomocnika rzeźnickiego, w chwili, kiedy chciał sprzedać książkę chińską, poczem znaleziono jeszcze 34 takich książek w jego mieszkaniu. O innych skradzionych przedmiotach nie chciał złoczyńca zrazu nic powiedzieć, później dopiero wyznał, że z towarzyszem swoim zakopał je w pewnem odludnem miejscu, gdzie też je rzeczywiście znaleziono.

— **Połów śledzi** na wybrzeżach szkockich był w tym miesiącu bardzo wczesny i tak obfity, że starzy rybacy nie pamiętają drugiego podobnego. Przeszło 160.000 centnarów z tego połowu już wysłano na kontynent.

— **Nowy sport amerykański** polega na morzeniu się głodem o zakład. Niejaki dr. Tanner z Minneapolis, w Minnesocie, założył się mianowicie, że potrafi żyć przez 40 dni bez wszelkiego pożywienia i rozpoczął już nawet próbę tej szczególnej wytrzymałości dnia 12 b. m.

— **Ciekawe próby telefonu** odbyły się w tych dniach podczas zjazdu szwajcarskich śpiewaków w Zurychu. Zapomocą komunikacyi telefonicznej przesyłano rozmaite produkcye muzyczne z Zurychu do Bazylei, gdzie słuchacze słyszeli je wyraźnie, chociaż tony, które ich dochodziły, były cokolwiek przygłuszone. Aparat Bella ustawiony był w odległości 25 stóp od estrady, na której stali śpiewacy.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo! W sprawozdaniu z XXII posiedzenia sejmowego, odbytego wieczorem dnia 16 lipca b. r., umieszczonem w nr. 162 *Gazety Lwowskiej* z dnia 17 lipca b. r zaszła pomyłka. Sprawozdanie opiewa: „Poseł Pietruski zaprzecza, jakoby na p. Marescha Wydział krajowy nalegał, ażeby przyjął tę posadę, owszem, sam zostawał pod presyą towarzystwa lekarzy, które gorąco zalecało tę nominacyę." Chociaż sprawozdawca nie wymienił, które towarzystwo lekarskie miał na myśli, z uwagi jednak, że w całej Galicyi istnieją tylko dwa, i że z tych dwu czytającemu mimowolnie przyjść musi na myśl, że mowa jest o towarzystwie, mającem siedzibę główną w tem samem miejscu, gdzie się rzecz rozstrzygała, to jest o towarzystwie lekarskiem galic., poczuwam się do obowiązku jako referent ówczesny tej sprawy w pomienionem towarzystwie do następnego sprostowania, a względnie wyjaśnienia. Towarzystwo lekarskie galicyjskie było zapytywanem przez Wydział sejmowy o zdanie co do innego kompetenta i zdanie swe w tej mierze wyraziło. O p. dra Marescha nie było pytanem i nic o nim nie mówiło. Natomiast zalecało p. Marescha z własnej inicyatywy prywatne grono. Tak też rzecz przedstawiał w Sejmie poseł Pietruski. Mówił bowiem (według zapisków stenograficznych), jak następuje: „Prawda, że byli inni kompetenci i była pewna presya na Wydział krajowy, aby p. Mareschowi udzielić tę posadę. Pochodziła ona z Wiednia, a oprócz tego od znakomitego grona starszych, akredytowanych we Lwowie lekarzy."

Dr. **Rożański.**

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 min. 40.

Poseł **Hausner** usprawiedliwił nieobecność stanem zdrowia.

Petycyj wniesiono 41, z tych 26 przeciw podwyższaniu podatku gruntowego.

Wniosek p. **Tyszkowskiego** w przedmiocie kopytkowego odesłano do Wydziału krajowego dla zdania sprawy w roku przyszłym.

Z powodu wniesionego przez komisyę petycyjną sprawozdania o petycyi gmin czarnodunajeckich, zabiera głos p. dr. **Smolka**, wykazując bardzo długi szereg niedokładności faktycznych w tem sprawozdaniu spisanem bez akt całej sprawy, ponieważ te ostatnie znajdują się w Wiedniu w skutek rekursu zaniesionego do Namiestnictwa.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisani pp. ks. **Sawa** i hr. **Golejewski.**

Godzina 12 minut 40. Posiedzenie trwa dalej.

Interwencya ks. Bismarcka w Konstantynopolu, zainaugurowana wysłaniem urzędników i oficerów niemieckich do Konstantynopola, jest wypadkiem, z którym liczyć się zaczynają nawet ci, którzy z początku nie przypisywali temu faktowi żadnej doniosłości politycznej. Nie ulega wątpliwości, że krok ten ma cechę życzliwą dla Porty, i że celem jego jest zregenerowanie Turcyi i utrzymanie rządów sułtana w Europie. Wobec tej potężnej pomocy, która spadła jak z nieba sułtanowi, unikły od razu wszystkie głosy o „likwidacyi" Turcyi europejskiej, a sułtan zaczerpnął świeżej otuchy. Że wdanie się ks. Bismarcka trzeba brać na seryo, o tem przekonani są aż nadto dobrze wszyscy, którym znany jest charakter tego potężnego męża stanu. Nie ulega wątpliwości, że kuratela niemiecka będzie daleko ściślejszą niż angielska albo francuska; dla wybiegów i temporyzowania nie będzie miejsca. Porta będzie musiała zastosować się ściśle do rozkazów z Berlina, jeżeli chce uratować byt swój w Europie. Sułtan chwycił się tej niespodzianej pomocy jak ostatniej deski zbawienia. Donoszą właśnie, że jeden z urzędników niemieckich p. **Wettendorf** mianowany został podsekretarzem w ministerstwie finansów, a dwaj inni urzędnicy niemieccy przeznaczeni są na podobne posady w ministerstwie wojny i spraw zagranicznych. Oficer pruski pan **Drygalski** mianowany został adjutantem sułtana, a nadto przybyć ma do Stambułu 6 niemieckich oficerów sztabowych.

O p. **Wettendorfie**, który prawdopodobnie odegra ważną rolę nad Bosforem, podają dzienniki następujące szczegóły biograficzne: Radca rządowy Wettendorf urodził się w Trewirze. Odbywszy studya w mieście rodzinnem, został w roku 1854 asesorem sądowym. Z powodu wielkich zdolności powołany w skład królewskiej komisyi generalnej w Monasterze dla spraw rolniczych, fungował jako specyalny komisarz w Höxter a następnie w Brilon. Równocześnie z nominacyą na radcę rządowego przeniesiono go do Dentz. W roku 1873 otrzymał etatową posadę radcy przy regencyi düsseldorfskiej, gdzie miał sposobność zapoznać się z administracyą finansową. W roku 1876 został radcą przy naczelnem prezydyum. W kołach towarzyskich Wettendorf był zawsze bardzo lubianą osobistością. Z korpusu oficerskiego obrony krajowej wystąpił w stopniu majora.

„**Niemiecka missya regeneracyjna** w Konstantynopolu, piszą z Paryża do *Polit. Corr.*, nie mogła nie sprawić tutaj pewnego wrażenia. Cel jej, którym jest utrzymanie Turcyi i zreformowanie jej finansów, jest identycznym z tendencyami polityki francuzkiej. Jednakowoż pod tym względem nie oddają się tutaj żadnym illuzyom. Dla osiągnięcia praktycznych rezultatów w Konstantynopolu nie wystarczy odosobniona akcya jednego mocarstwa. Stawianie nowych kombinacyj oryentalnych bądź to z impulsu Rossyi, bądź innego jakiego mocarstwa, bez oglądania się na Francyę, nie jest ani dopuszczalne ani też nie ma widoków w dzisiejszej sytuacyi europejskiej."

Rząd bułgarski zgromadził w najnowszym czasie 13 drużyn piechoty z baterią górską i szwadronem kawaleryi, razem 8000 ludzi, między Warną a Szumlą, pod pozorem, że łącznie z milicyą Rumelii wscho-

dniej mają zapobiegać rozbójnictwu grasującemu w tej stronie Bałkanu. Daleko prawdopodobniej koncentracya ta obustronnych wojsk ma znaczenie korpusu obserwacyjnego, celem wykonania w stosownej chwili ruchu na urzeczywistnienie zamiarów unionistycznych. Książę Aleksander ma w tych dniach, jak donoszą do *Polit. Corr.*, zwiedzić port Warny i fortyfikacye Szumli. W Warnie urządzają drugą przystań, jakby na ułatwienie nagłego wylądowania obcego wojska.

K w e s t y a c z a r n o g ó r s k a jest znowu przedmiotem ożywionej wymiany zdań między gabinetami europejskiemi. Podług paryskiego korespondenta *Pol. Corr.* kwestya ta znajduje się obecnie w takiem stadyum, że jeśli nie zajdzie coś nieprzewidywanego, można się spodziewać w krótkim czasie ostatecznego jej rozwiązania. Jeśli Porta i Włochy przenoszą przeprowadzenie konwencyi z 24 kwietnia nad każde inne rozwiązanie, to nie można się temu dziwić. W każdym razie konwencya ta tak ze względu na godność Turcyi jak i dla uniknięcia nowych zawikłań, prędzej prowadzi do celu niż odstąpienie Dulcigna. Ale i inne powody przemawiają za tem. Dulcigno posiada znaczną liczbę mahometańskich mieszkańców, jest nadto pięknym portem, który w danym razie mógłby nabrać wojskowego znaczenia i leży zanadto na południe od Bojany, tak iż zagraża prawie komunikacyi z Skodrą. W końcu gdyby mocarstwa tym sposobem zostały uwolnione od konieczności zarządzenia demonstracyi na morzu, byłoby to niewątpliwie niemałą rękojmią pokoju na Wschodzie. Wprawdzie rozwinięcie zbrojnych sił morskich na licznych wybrzeżach Turcyi nie byłoby zbyt trudnem zadaniem dla mocarstw europejskich, byłby to jednak przykład, któryby może potem zanadto często był naśladowany. Pewną jest rzeczą, że do tego środka uciekną się mocarstwa tylko w najostatecz niejszym razie. Na szczęście dają się spostrzegać po stronie tureckiej pewne pomyślne symptomy, jakkolwiek Porta tak zagmatwała stosunki w Albanii, iż niemało będzie musiała zadać sobie pracy, aby zniewolić Albańczyków do posłuszeństwa. Jeśli Porta ostatecznie ustąpi, będzie to jedynie zasługą mocarstw, które w tej kwestyi postępują zgodnie.

K w e s t y a g r e c k a według tego samego korespondenta *Polit. Corr.* dozna pewnej zwłoki. Odpowiedzi Porty na notę zbiorową mocarstw nie można się spodziewać przed upływem dwóch tygodni. Zdaje się, że rząd turecki obecnie nieco spokojniej zapatruje się na kwestyę, i należy przypuszczać, że odpowiedź będzie pojednawczą. Paryskie koła dyplomatyczne żywią nadzieję, że Porta zrozumie swój interes i ostatecznie podda się z rezygnacyą woli mocarstw europejskich. Gdyby Porta już przedtem nie była nadużyła cierpliwości Europy, werdykt mocarstw byłby niewątpliwie wypadł dla Turcyi korzystniej. Porta musi się do niego zastosować, skoro podpisała traktat berliński, który przewidywał tego rodzaju pośrednictwo mocarstw. Obecnie odbywa się jeszcze wymiana zapatrywań między gabinetami, które chcą być przygotowane na wszelką ewentualność. Do ostatecznego porozumienia chwilowo nie przyszło jeszcze. Mimo zbrojenia się Turcyi nikt nie wierzy w urzeczywistnienie się jej groźb. Turcya może się spokojnie zastanowić nad odpowiedzią, której ma udzielić zgodnym między sobą mocarstwom. Nawet Grecya nie przedsięweźmie żadnych kroków wojennych, dopóki nie otrzyma od Europy specyalnego mandatu.

Czytamy w *Fremdenblacie*: „Przed kilku dniami na podstawie autentycznych informacyj, donieśliśmy o s t a r c i u m i ę d z y A l b a ń c z y k a m i a C z a r n o g ó r c a m i, o czem zresztą doniosła także *Agencya Havasa.* Warto zestawić, co o tem starciu piszą Turcy, a co Czarnogórcy. Depesza turecka wysłana do zagranicznych reprezentantów Porty opiewa: „Wiadomości, jakie nas doszły z Skodry, donoszą, że Czarnogórcy wykonali niespodziewanie atak przeciw pozycyom w Wranie i Matagup, zajętym przez Albańczyków. Atak nastąpił dnia 12 bm. o godzinie 7½ z rana (czas turecki). Walka trwała dwie godziny i skończyła się odwrotem Czarnogórców, którzy zostawili na polu walki 12 ludzi zabitych wraz z jedynym oficerem. Albańczycy mieli dwóch zabitych i 3 ranionych. Różnica w stratach po obu stronach pochodzi ztąd, że Albańczycy byli ukryci poza swemi fortyfikacyami, gdzie zaatakowali ich Czarnogórcy". Z drugiej strony otrzymał czarnogórski poseł w Stambule następujący telegram z Cetynii, datowany 12 lipca: „Dzisiaj z rana o godz. 2 zaatakowali Turcy całą naszą straż przednią nad Zemem. Jeden oddział tej straży, stojący w pobliżu Zelubowic, został z nienacka napadnięty, z 16 znajdujących się tam ludzi, ścięto głowy dziesięciu, a reszta uciekła mimo otrzymanych ran. O tem krwawem zajściu zechciej Pan zawiadomić reprezentantów obcych mocarstw, przyczem zwróć Pan ich uwagę na dziwną okoliczność, że ten niespodziewany atak odbył się w chwili, w której Ihali bey, reprezentant Turcyi w Cetynie, oświadczył nam w imieniu swojego rządu, iż Porta jest gotową w sposób pokojowy wykonać memoryał z 12 kwietnia br. i zawiadomić o tem bezzwłocznie mocarstwa. Chociaż odpowiedzieliśmy na to, że nie możemy wejść z Portą w bezpośrednie rokowania, bo rozwiązanie całej kwestyi musimy pozostawić decyzyi mocarstw, mimo to przypuszczaliśmy, że powyższe oświadczenie objawia ducha pojednania i nie przygotowaliśmy się na atak, który kosztował nas tyle ofiar".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lipca. W południe odbył się obiad u JCW. Najd. Arcyksięcia K a r o l a L u d w i k a, na który zaproszeni byli reprezentanci austryackiego związku strzeleckiego i zagranicznych deputacyj strzeleckich. Przy końcu obiadu rzekł JCW. Arcyksiążę: „Austryacki związek strzelecki powołany jest do wzmocnienia patryotyzmu. Rad jestem, że należę doń jako honorowy prezydent." Następnie wzniósł Najdost. Arcyksiążę toast na pomyślność związku. Dr. Kopp odpowiedział podnosząc, że założenie związku strzeleckiego umożliwione zostało tylko dzięki wspaniałomyślnemu poparciu Najd. Arcyksięcia. Po obiedzie J. Ces. Wysokość odbył całogodzinny *cercle.*

Zara, 20 lipca. Sesya d a l m a t y ń s k i e g o s e j m u po załatwieniu ważniejszych spraw została dziś zamknięta.

Berlin, 20 lipca. *Reichsanzeiger* publikuje sankcyonowaną przez cesarza dnia 14 b. m. u s t a w ę z m i e n i a j ą c ą u s t a w y p o l i t y c z n o - k o ś c i e l n e.

Petersburg, 20 lipca. Nadprokurator senatu radca stanu M a r k o w mianowany adjunktem ministra oświaty.

Drohobycz, 21 lipca. (*Tel. pr.*) Na czternaste walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego przybyło około 600 uczestników. Miasto zgotowało bardzo gościnne przyjęcie. Po przemowie powitalnej kanonika T e r l e c k i e g o i burmistrza B ł a ż o w s k i e g o, zagaja posiedzenie prezes Sawczyński.

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odwiedził Najd. Arcyksiążę K a r o l L u d w i k strzelnicę, dziś oczekiwany jest także N a j j. P a n. Na wczorajszym obiedzie u Arcyksięcia Karola Ludwika znajdował się także reprezentant krakowskiego towarzystwa strzeleckiego dr. W e i g e l, z którym Najd. Gospodarz rozmawiał długo. Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę zapytywał dr. Weigla, co oznaczają emblemata, które nieśli delegaci krakowscy. Na dzisiaj zaproszeni są do Najd. Arcyksięcia delegaci towarzystwa strzeleckiego pp. J o h n i Z a r z y c k i, którzy na życzenie Arcyksięcia przyniosą z sobą starożytne berło i srebrny kurek.

Lublana, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) B u ł g a r s k i k o m i t e t r e w o l u c y j n y zawezwał znanego dowódzcę powstańców H u b m a j e r a, aby przybył do Sofii, a ztamtąd udał się do Macedonji, celem uorganizowania powstania. Hubmajer otrzymał znaczne fundusze na drogę i już wyjechał.

Petersburg, 21 lipca. (*Tel. pr.*) Donoszą z Zarzyna nad Wołgą, że panują tam b e z p r z y k ł a d n e s k w a r y. Upał wzmógł się w dniach 16 i 17 lipca do 48 stopni.

Londyn, 21 lipca. (*Telegr. pr.*) *Daily Telegraph* donosi z Wiednia w sposób pozytywny, że żadne mocarstwo nie zrobiło formalnej propozycyi w s p ó l n e j d e m o n s t r a c y i f l o t. Poruszono tylko poufnie kwestyę wysłania na wypadek oporu Turcyi mięszanej eskadry do Pyreus i na albańskie wybrzeża. Niemcy i Austrya miały oświadczyć, że nie będą się usuwać od kooperacyi, gdyż nie chcą wywoływać rozdwojenia mocarstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lipca 1880, godzina 2 m., 30. Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 264·—, Akcye anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 111 20, Akcye kolei Karola Ludwika 279·—, Akcye kolei północnej 246·—, Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 159 25, Akcye kolei Elżbiety 193·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·70, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 174·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·15, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·80, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·75, Rubel papierowy 1·23¾, Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 113·25, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 109·80, Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 lipca 1880, godzina 5 minut. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemacyjne ——, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 21go lipca 1880, godz. 10 m. 40. Akcye kredytowe 280·50, Anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 111·20. Kolej Kar. Ludw. 279·50, Południowa 81·75, Napoleonsdor 9·33, Rubel papierowy 1·23¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. ——, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 20go lipca, W i e d e ń: Pszenica 10— do 11.— zł, żyto 9·20 do 9·70 zł., okowita za 10.000 liter procent 34·50 do 35·— zł. — B u d a - P e s z t: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·70 do 9·75 zł, rzepak (sierpień — wrzes) 12·75 zł. B e r l i n: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 225 —, żyto —·—, spiritus loco 64·10, olej rzepakowy 55·40. S z c z e c i n: Pszenica —, rzepik —— P a r y ż: mąki 159 klgr. 62 —, olej rzepakowy 75·—, spiritus —·—. W r o c ł a w: Pszenica —·—. żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, K o l o n i a: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 lipca 1880

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	—	282	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	25	170	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—		
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
„ „ 4 pr. w. a.	91	65	92	65
„ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	—			
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	55
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	60	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ papierowy	1	20	1	25
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 17 lipca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.90	73.05
luty-sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.60	73.75
kwiecień-październik	73.60	73.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.—	133. 0
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.15	88.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	97.80	98.10
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.40	93.80
Węgier	94.75	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. po 200 zł. w. a. 120 zł.	134.75	135.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.80	281.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	788.—	792.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i pr. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	833.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.—	73.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.k.	569.—	571.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	193.25	193.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2457.—	2462.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281.50	281.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 25	168 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283.75	284.2
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	81.50	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.25	145.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 —	104 15
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc.	100.25	100.75
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	103.—	103.30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	97.—	97.25
z r. 1868	92.75	93.25
z r. 1872	89.25	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.25	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.30
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	106.—	106 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	19.75	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 25	33.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43.25	44 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.65	117.80
Paryż za 100 fr.	46.40	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.33 50
Rossyjski imperyał	9.63.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	05
„ „ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	10
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	279	90
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	70

Przyjechali do Lwowa.
dnia 21 lipca 1880.

Hotel Angielski.
Pp. A. Reindl z Wolicy. K. Ramult z Bochni. E. Dołkowski z Kowalówki.

Hotel Europejski.
Pp. S. Grocholski z Wołynia. S. Łoziński z Rzeszowa. S. Skrzyński z Rzeszowa. Grzeg. Warthiadi z Bukaresztu. Z. Frenkel z Wiednia. K. Richter z Rzeszowa.

Hotel George'a
Pp. E. br. Legrelle z Belgii. K. Agopsowicz z Kłodzienka. J. Jaruntowski z Załanowa T. Talko z Warszawy.

Hotel Langa
Pp. A. Kosański z Jarosławia Dr. A. Górski z Jarosławia. Z. Süsserman z Lipska. A. Rafałowicz z Rosayi. G. Wielems z Wiednia. A. Kirchenberger z Cieplic.

Hotel Warszawski.
Pp. A. hr. Deboli z Kijowa. Z. Dubelowski z Koszyc. S. Żaruski z Oleska. J. Treitschke z Charkowa. F. Grub z Gródka.

Hotel Kuhna.
Pp. K. Bilewicz z Firlejówki. A. Pohorecki z Artasowa.

Hotel Lazarusa.
Pp. E. Mütz z Wiednia. A. Langner z Czerniowiec. S Horowitz z Brodów. J. Aszkenazy z Sokala N. Silber z Jarosławia.

Hotel Narodowy.
Pp. K. Skomorowski z Pomorzan A Karolski z Bursztyna. N. Maase z Pesztu. M. Ungar z Radziechowa. J. Greif z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. Rom. Bartmański do Leszczyny. J. Darwi na Wołyń. A. Künsberg do Ustrzyk. S. Pragłowski do Rosyi. A Rodic do Nadycza A. Romański do Łuki.

NADESŁANE.

W niedzielę dnia 25 lipca 1880 roku o godzinie 5tej popołudniu, odbędzie się w zakładzie zdrojowo-kąpielowym

w Iwoniczu
Koncert amatorski

którego dochód jest przeznaczony na odbudowanie kaplicy.
Po koncercie o godzinie 9tej rozpoczznie się
B A L.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 1 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Pod zamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z dworca w Podzamczu): o godz 10 min 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Pory niniejszego rozkładu jazd odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Spostrzeżen a meteorologiczne.
z dnia 21 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 733·0mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy + 17.9°C. Psychrometr wilgotny + 16 2 C. Prężność pary 12·7mm Wilgoć 83 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 9
Temperatura powietrza 14 3 R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 757·4mm.

Dziennik Urzędowy.

(4999 1—3) **Edykt.**

L. 4971. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Dawidowi Bardowicz pto 400 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. 213 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle Dom VI pag 169 n. 5 haer. i Dom VII pag 39 n. 6 haer. Dawida Bardowicza własnej, w dwóch terminach dnia 26 sierpnia, i dnia 24 września 1880 zawsze o godzinie 9tej z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 909 złr. 30 ct.

Wadyum wynosi kwotę 90 złr. 93 ct. w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności albo w obligacyach indemnizacyjnych i w listach galic. akcyj. banku hipotecznego lwowskiego. Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Gdyby realności tej przy powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunku nie sprzedano, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 9tej z rana w zabudowaniu sądowem.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oceniania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadania się strony, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu państwa, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, Markusa Falik, Hindę Krohu, tudzież Franciszka Jorkasz Koch, Herza Brenner i Breinę Leder zmiejsca pobytu niewiadomych a wrazie śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, ostatecznie wszystkich którzyby po dniu 2 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub późniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dra Finkelsteina.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany 30 czerwca 1880.

(4929 1—3) **Edykt.** L. 15430.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 16 kwietnia 1878 l. 37200 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. powsz. austr. zakładu kredyt. ziemsk. w Wiedniu a mianowicie: 1) resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 frank. franc. w złocie wraz 5 7 prc. procentami i prowizyą, począwszy od 24 lipca 1877 dalej 2) procentów zwłoki po 6 prc. w frankach franc. w złocie od reszty dwunastej raty amortyzacyjnej 9005 fran. 65 ct. 1 kwietnia 1877 płatnej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amort. 25000 fran. franc. 1 października 1877 płatnej od 21 grudnia 1877 bieżących aż do dnia zapłaty liczyć się mających następnie 3) przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 złr. 13 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych 25 złr. 9 ct. niemniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 złr. na pokrycie tychże ustanowionej; wreszcie; 4) nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa tę kaucyę przenoszącej odbędzie się w gmachu tut. sądu krajowego dnia 7 września i 12 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano dozwolona przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Osiek w pow Kęckim i Malec wraz z przyległościami i folwarkami Dolny włościański, Rzepowski. Sredni i Koniecczy w powiecie Bialskim w Galicyi położonych do Adeli z Bar. Larissów hr. Borkowskiej należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość według statutów przez tenże c. k. uprz. powszechny austr. zakład kredyt. ziemski w kwocie 500.000 złr. wypośrodkowana poniżej której na pierwszych dwóch terminach rzeczone dobra sprzedane nie będą.

Gdyby ale na pierwszych dwóch termina h dobra te sprzedane nie były, wyznacza trzeci termin na dzień 16 listopada 1880 o 10 godz. rano, na którym wyż opisane dobra poniżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 340,000 złr. sprzedane będą.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupna mający wyjąwszy tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności w pierwszej połowie ceny wywołania mają pokrycie złoży wadyum 10 procent lejże sumy wywołania t. j. kwotę 50000 złr. w gotówce albo w papierach państwowych, albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. pow. au-t zakładu kredyt. ziemskiego albo gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk., albo gal. akc. banku hipotecznego albo w obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego urzędowanie notowanego kursu, albo w książkach galic. kasy oszczędności notowanego do rąk komisyi licytacyjnej.

Inne warunki licytacyjne jak również wykazy hipoteczne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Kraków 2 lipca 1880.

(4960 1—3) **Edykt.**

L. 7183. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o zapłacenie 19729 zł. 99 ct. z pn. rozpisuje na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1878 l. 39588 połowną licytacyę części dóbr Dydiowa recte Dydowa ad Żurawina czyli Dydiowa dolna wedle Dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 26 sierpnia i dnia 27 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. a. w. wadyum wynosi 4479 złr. dobra na terminach powyższych nie będą niżej ceny wywołania sprzedane.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w registraturze tutejszego sądu.

O licytacyi tej zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, przez ustanowionego uchwałą sądu z dnia 18 września 1878 l. 11779 w osobie adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Zezulki kuratora i przez edykta.

Przemyśl 23 czerwca 1880.

(4730 1—3) **Edykt.**

L. 5139. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności 440 zł. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, do dłużnika Wincentego Turlińskiego należącej, w ostatnim terminie na dniu 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1411 złr. 70 ct. poniżej której połowa tej realności także sprzedaną będzie.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi kwotę 141 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów 29 maja 1880.

(4962 1—3) **Edykt.**

L. 3490. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Abla Landesberga w sumie 11000 zł. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Kołodróbka dłużniczki Jul i hr. Ostrorogowej własnych w dwóch terminach 24 sierpnia 1880 i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych z tem że dobra te tylko wyżej lub za cenę szacunkową 323479 zł. sprzedane będą. Na wypadek nieosiągnięcia tej ceny wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 24 września 1880 o godzinie 4 po południu.

Wadyum 32350 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oceniania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nad to wszystkich tych wierzycieli, którzy pod dniem 3 lutego 1880 na tych dobrach prawo zastawu uzyskali, albo którymby obecna uchwała licytacyjna, lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały w czas lub wcale z jakiejkolwiek przyczyny doręczonemi być nie mogły, do rąk równocześnie dla nich w osobie p. adw. Dr. Gitgiera z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Tarnopol 13 lipca 1880.

(4949 2—2) **Konkurs** L. 12729.

do obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Przemyskim okręgu metrykalnym.

Urząd ten powierzony być może tylko własnowolnemu obywatelowi austryackiemu w Przemyślu zamieszkałemu.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do 30 sierpnia br. do tutejszego Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną i udowodnić w niej dokumentami znajomość języków krajowych, rodzaj zatrudnienia, stopień swego wykształcenia i uzdolnienie wymagane w §. 4 rozporządzenia ministeryalnego z 15 marca 1875.

C. k. starostwo.
Przemyśl 14 lipca 1880

(4985 2—3) **Edykt.**

L. 1553. Wzywa się każdego, ktoby o życiu lub śmierci Semka Junki, syna małżonków Piotra i Maryi Junko zmarłego w zimie roku 1860 w Smolinie miał jaką wiadomość, ażeby o tem dał znać podpisanemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Iwanowi Wełyczce w Smolinie najdalej do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów 29 maja 1880.

(4938) **Edykt.**

L 10068 C. k. sąd pow. m. del. w Tarnopolu oznajmia, że dla z miejsca pobytu niewiadomego Berka Liebermana w sprawie tabularnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw niemu o 200 zł. w. a. z pn. najego niebezpieczeństwo i koszt ustanawia kuratorem p. adw. dr. Mantel z substytucyą p. adw. dr. Horowitza wręczając pierwszemu ts. uchwałę z dnia 11go lip a 1879. l. 11285.

Tarnopol dnia 2 lipca 1880.

(4941) **Edykt.**

L. 17882. C. k. sąd powiatowy w Kosowie wiadomem czyni, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 28 listopada 1876 l. 9328 zarządzono nad chorym na umyśle Jurkiem Demianczukiem z Żabi go kuratelę i ustanowiono dlań kuratorem Fedora Spaskiego.

C. k sąd powiatowy.
Kossów dnia 30 grudnia 1876.

(4959) **Ogłoszenie.**

L 1328. Na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, która się rozpocznie dnia 1 września 1880 r. o godzinie 9 rano, wyznaczonym został Prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, Radcy Łopacki, Haleczko i Lewiecki zastępcami jego.

Sąd obwodowy.
Nowy Sącz dnia 14 lipca 1880.

(4772) **Edykt.**

L. 6759. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmę p. Ignacego Łukasiewicza od przedsiębiorstwa wyrobu wódki w Podhajczykach wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest pan Ignacy Łukasiewicz w Podhajczykach zamieszkały.

Kołomyja 2 lipca 1880.

5005) **Edykt.**

L. 1994. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych rozpoczyna dla gminy katastralnej Zalesie gorzyckie dnia 27 lipca, dla gminy katastralnej Ostrówek dnia 3 sierpnia, dla gminy katastralnej Koćmierzów dnia 7 sierpnia a dla gminy katastralnej Kajmów dnia 2 września 1880 zawsze o godzinie 9 rano.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 17 lipca 1880.

(5003) **Obwieszczenie.**

L. 4446. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jagiełła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym ustnie lub pismenie do dnia 26 lipca 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Przeworsk 16 lipca 1880.

(4906 3—3) **Edykt.**

L. 1783. Na terminach 16 sierpnia, 22 września 1880 o 10 godz. rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 291 na Nakonecznem w Jaworowie położonej młyn „Charchalis" zwanej do Izraela Schupheima i Wolfa Schäfera należącej, celem ściągnięcia wierzytelności Zwierzchności gminnej w Jaworowie w kwocie 750 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 zł. w. a. zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 22 września 1880 o 3 godz. popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jeszcze zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(4911 3—3) **Edykt.**

L. 2805. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do wiadomości, iż na rzecz Izraela Osterna pto. 130 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 sierpnia, 15 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Dawida Blausteina własnej pod l. konks. 450 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć można.

O czem chęć kupienia mających z tem powiadamia się, iż na pierwszych dwóch terminach wspomniana realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Rohatyn dnia 2 czerwca 1880.

(4899 3—3) **Edykt.**

L. 16331. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 25 stycznia 1880 l. 575 w sprawie egzekucyjnej Lipy Bergwerka i Aleksandra Schorra przeciw Jakóbowi i Hendli Traugott pto. 10.000 zł. z pn. w numerach 137, 138 i 139 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, iż licytacya realności Nr. kons. 31 rynek w Drohobyczu, wskutek prośby Franciszka i Neonili Lewickich na podstawie §. 3 dekr. nad. z dnia 29 maja 1845 Nr. 889. zb. ust. sąd. wstrzymaną została.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 13 lipca 1880.

(4826 3—3) **Edykt.**

L. 2474. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 50 w Zarzyczu położonej, dłużnika Iwana Kota własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 sierpnia, 22 września i 3 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 10 czerwca 1880.

(4900 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia 24 września i 29 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 7/25 w Borowej górze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Semka i Pazi małż. Hukało własnej, w sprawie i na rzecz Mojżesza Arona Fister pto. 300 złr. w. a. z pn. pod następującymi warunkami:

a) Cena wywołania stanowi kwota 1145 zł. w. a. jako wartość tej realności,

b) Wadyum wynosi 114 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 23 maja 1880.

(4695 3—3) **Edykt.**

L. 1946. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie p. Lische Weinbergera przeciw p. Eleonorze Bielańskiej pto. 375 złr. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż sumy 2900 złr. w. a. z pn. w stanie dłużnym dóbr Siary wykaz hipoteczny l. 86 w pozyc. 5 9 i 10 z pierwszeństwem w poz. 8 ad 7 na rzecz p. Eleonory Bielańskiej zahipotekowanej, wedle poz: 21 karty C. wprawdzie wykreślonej, jednakże z zastrzeżeniem §. 51 n. h. że moc prawa wykreślenia nastąpi dopiero z wykreśleniem nadciężarów i egzekwowanej sumy 375 złr. w dwóch terminach dnia 1 września 1880 i dnia 4 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbyć się mającą cenę kupna ustanawia się nominalną wartość t. j. kwotę 2900 złr. poniżej której suma 2900 złr. na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 290 złr. w. a.

Termin trzeci na którym suma 2900 złr. także niżej nominalnej wartości sprzedaną być może wyznacza się na dzień 27 października 1880 o gedzinie 9 przed południem w sądzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tutejszosądowej.

O sprzedaży tej zawiadamia się wierzycieli hipotecznych a niewiadomych do rąk kuratora Adw. Dr. Olszewskiego z substytucyą Adw. Dr. Zelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 12 czerwca 1880.

(4948 3—3) L. 686.

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1880 celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. W powiecie Gorlickim.

A. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

1 w Bystry, 2 w Hańczowy, 3, w Kobylance, 4 w Lipinkach 5 w Małastowie, 6 w Ropicy polskiej, 7 w Rozembarku, 8 w Rzepienniku biskupim, 9 w Rzepienniku strzyżowskim, 10 w Staszkówce, 11 w Turzy, 12 w Uściu ruskiem i 13 w Zdyni.

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 14 w Czarnem, 15 w Klinkówce, 16 w Krywy, 17 w Losiu, 18 w Męcinie wielkiej, 19 w Nowicy (do płacy wlicza się dochód w kwocie 10 złr. z użytku 9 morgów 400 kw. sąż. gruntu), 20 w Ropicy ruskiej, 21 w Rzepienniku Marciszewskim, 22 w Rzepienniku Suchym, 23 w Szalowy i 24 w Wołowcu (do płacy w licza się dochód w kwocie 22 zł. 60 ct. z użytku 9 morgów gruntu).

II. W powiecie Grybowskim.

A. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. (z wyjątkiem Ciężkowic) i wolnem pomieszkaniem (prócz Grejbowa) 25 w Boguszy, 26 w Brunarach wyżnich (do płacy wlicza się dochód w kwocie 20 zł. z użytku 9 morgów 122 kw. sąż. gruntu), 27 w w Ciężkowicach przy jednoklasowej szkole męskiej z płacą 350 złr. 28 w Grybowie przy szkole 4 klasowej 3 posady 29 w Kąclowy, 30 w Ostruszu, 31 w Staszkowy.

B. Przy szkołach filjalnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 32 w Florynce, 33 w Gródku, 34 w Korzynny, 35 w Krużlowy wyżniej i 36 w Snietnicy.

W szkołach pod l. porz. 2, 5, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24, 25, 26, 32 i 36 jest język wykładowy ruski.

O posady wyszczególnione powyż mogą kompetować i nauczycielki.

Prawo prezentowania nauczycieli na rzeczone posady przysłuża miejscowym Radom szkolnym.

Kompetenci stale na etat jeszcze nie przeniesieni, mają załączyć do podań swoich należycie ostemplowanych i we wszystkie dokumenta zaopatrzonych, dokładny wykaz służby swojej przed etatowej i płacy za czas odnośny pobranej, a potwierdzony przez dotyczące zwierzchności gminne.

W razie nie zgłoszenia się w terminie dostatecznej liczby kompetentów z przepisaną kwalifikacyą i trzechletnią praktyką o posady wymienione, obsadzi się takowe prowizorycznie abituryentami c. k. Seminaryów nauczycielskich.

Tymczasowo także nadane zostaną z początkiem sierpnia b. r. posady młodszych nauczycieli, względnie nauczycielek a) do klas równorzędnych przy szkołach 4 klasowych w Bieczu, w Gorlicach (żeń) i w Grybowie tudzież b) przy jedynastu na dwu klasowe przekształcić się mających szkołach w Bobowy w Bruśniku, w Ciężkowicach (męs. i żeń.) w Kobylance, w Lipnicy, w Łużnych, w Moszczenicy, w Ropie w Sękowy i w Szymbarku z płacami wedle art. 15 tyt. II ust. szk. o które wcześnie podania wnieść należy.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej, w Gorlicach dnia 12 lipca 1880.

Przewodniczący c. k. Starosta Błoński.

(4947 3—3) **Edykt.**

L. 22832. C. k. sąd krajowy niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 1419 zł. 44 ct. w. a. z większej sumy 1800 zł. w. a. pochodzącej z 6% procentami od dnia 7 maja 1879 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 pr. od każdej w dniu 7 maja i 7 listopada począwszy od dnia 7 maja 1879 zapadłej lecz w terminie nie uiszczonej półrocznej raty po 90 zł. 20 ct. w. a., aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 10 zł. 11 ct. przyznanych odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 817¼ we Lwowie położonej do dłużników Franciszka i Zofii małżonków Marków należącej na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie w trzech terminach t. j. dnia 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych na dole, na których terminach rzeczona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 4.500 zł. w. a. sprzedaną być ma.

Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 października 1880 o godzinie 10 w biurze Nr. 5, na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż nie obecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

O tem zawiadamiamy galic. kasę oszczędności Franciszka Marka i Zofię Marka tudzież tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 16 maja 1880 na tej realności prawo zastawu uzyskali przez edykta jako e kuratora w osobie adwokata Dr. Skawreńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Romanowskiego.

Resztę warunków mogą chęć kupienia mający w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(4936 3—3) **Edykt.**

L. 7256 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 433740 93 francuskich franków z pn. przymusową sprzedaż w gal. tabuli krajowy jak Dom 77 pag. 189, 175 i 181 Dom 8 pag. 549 Dom 17 pag. 347 Dom 113 pag. 55 i odnośne pozycye zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Rokszyce i Cisowa z adwokacyą Cisowa tudzież dóbr Mielnów z przyległ. jak Dom 49 pag 199 i dotycząca pozycya zapisanych Fanny Löwenthal, Jerzego i Albertyny małż. Leuffgen własnych na dniu 23 sierpnia i na dniu 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 przed południam w tut. sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległościami stanowi cena szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400.000 złr. w. a. przyjęta a cenę wywołania dóbr Mielnów z przyl. cena szacunkowa tak samo na 34000 zł. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Przy obu powyższych terminach będą rzeczone dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane, a gdyby przy żadnym z tych terminów wspomnianej ceny nie osięgnięto, na tenczas odbędzie się dnia 27 września 1880 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia warunków ułatwiających, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w ts. registraturze.

O temzawiadamia się chęć kupienia mających, dalej znanych wierzycieli do rąk własnych a nie znanych z życia i miejsca pobytu Sewerynę z hr. Siemińskich, hr. Kollowrat Krakowską, Elfonsa Czermaka, Chaskla Kronfeld i Albertynę Leuffgen także przez edykta, tudzież tych, którzyby po dniu 31 maja 1880 do tabuli weszli lub z jakiego bądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali do rąk już ustanowionego kuratora adw. p. Dr. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 23 czerwca 1880.

(4942 3—3) **Edykt.**

L. 1159. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod l. k. 764 położonej, składającej się z jednego i pół morga gruntu ciała tabularnego nie stanowiącej do Jakóba Czepechy należącej na zaspokojenie pretensyi w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Realność ta przy pierwszym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 200 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 26 marca 1880.

(4943 3—3) **Edykt.**

L. 7. C. k. sąd powiatowy Tłumacz podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 49 złr. w. a. na rzecz Mordka Hübschmann odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Komanickiego własnej pod l. 264/255 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to w dniach 11 sierpnia, 13 września i 14 października 1880 każdym rezem o godzinie 10 rano, z tem iż rzeczona realność w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 15 lutego 1880.

(4862 3—3) **ЄДЫКТЪ.**

Ч. 21517. Ц. к. сѹдъ краевый въ Львовѣ взиває посѣдателей скраденыхъ комитетови церковному въ Олексинцахъ ассигнатъ кассовыхъ и. к. привил. галиц. заведенїя кредытового рѹстикального въ Львовѣ а именно:

1.	число	5040	на	500	зλр.	в. а.
2.	„	17145	„	100	„	„
3.	„	17146	„	100	„	„
4.	„	17147	„	100	„	„
5.	„	4887	„	50	„	„
6.	„	4888	„	50	„	„
7.	„	4889	„	50	„	„
8.	„	4890	„	50	„	„
9.	„	4891	„	50	„	„
10.	„	4892	„	50	„	„
11.	„	4893	„	50	„	„

всѣхъ выставленихъ 16 октабра 1879 на „оказителя" тоже 5% ассигнатъ кассовыхъ

12.	число	4664	на	100	зλр.	в. а.
13.	„	1089	„	50	„	„

выставленыхъ дня 24 падолиста 1879 на „церковъ въ Олексинцахъ", щоби ассигнати кассови повыже подъ 1 до 13 означенїи въ протягѹ одного рокѹ, шести тыждней и трехъ дней сѹдови предложили, поневже въ противномъ слѹчаю тїи же ассигнати кассови яко амортизовании оузнани бѹдѹтъ.

Львôвъ дня 22 мая 1880.

(4946 3—3) L. 6983/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady koncypisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X klasy z systemizowanymi dla tejże poborami, a ewentualnie celem obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy rzeczonej dyrekcyi policyi z adjutum rocznych 500 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia 1880 r.

Ubiegający się o te posady winni w powyższym terminie wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, a względnie wprost do Prezydyum dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 16 lipca 1880.

(4945 3—3) **Edykt.**

L. 3216 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4 maja 1880 l. 6552, nad osobą i majątkiem Michała Koszmana Stefanów włościanina ze Sinkowa z powodu marnotrawstwa kuratela zaprowadzoną i kurator w osobie Ołeksy Tańczyka włościanina ze Sinkowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 19 maja 1880.

(4656 3—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. i 50 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 109 rep. 112 w Smólnie położonej, Hrynia Kumińczaka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc. dnia 14 września 1880 o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym jednym terminie, albo za cenę wywołania 400 zł. albo też cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w sądzie.

Podbuż 22 czerwca 1880.

(4912 3—3) **Edykt.**

L. 3553. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie niniejszem uwiadamia, iż celem wydobycia należącego się Pesie Kronberg długu 160 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11 sierpnia, 15 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy po Tymku Tyckim własnej w Rohatynie pod l. konskr. 288 rep. 289 i 290 położonej, ciała tabularnego niemającej a to w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, w trzecim terminie i poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Rohatyn dnia 10 czerwca 1880.

(4668 2—3) **Edykt.**

L. 284. W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Natana Richtera w kwocie 205 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 126 i 79 w Siedliskach położonych Kazimierza i Zofii Kantorów własnych, a to obydwóch realności razem każdej z osobna w dniach 9go sierpnia, 13 września, 15 października 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania realności l. 126, 335 zł. w. a.

Wadyum 34 zł.

Cena wywołania realności l. 79, 300 złr. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 marca 1879.

(4935 2—3) **Edykt.**

L. 8391. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Hersza Kastnera kupca w Radymnie i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Kamila Krafta komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął, w którym to celu przedłożone przez krydataryusza dwa klucze od kramu temuż się doręcza.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. Notaryusza Alojzego Schneidera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 26go lipca 1880 o godzinie 9 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy, masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 9go września 1880 do którego to dnia wszyscy, który do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Radymnie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 5 października 1880 o godzinie 9 przed południem winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl dnia 14 lipca 1880.

(4613 2—3) **Edykt.**

L 6833. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Efroima Grünbauma, że pozew Dawida Barsztia o zapłacenie 750 zł. 8 maja 1880 do l. 6833 przeciw niemu wniesiony doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Marksteinowi z substytucyą adw. Dr. Akselrada do wniesienia obrony w terminie 90 dniowym. Wzywa się przeto Mojżesza Efroima Grünbauma by mianowanego dlań zastępcy należycie poinformował, lub też innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 18 maja 1880.

(4972 2—3) **Konkurs.**

L. 58. Posada oficyała rachunkowego i posada asystenta rachunkowego w departamencie rachunkowym c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami X względnie XI klasy rangi urzędników państwowych.

Podania o te posady należy wnieść najdalej do 10 sierpnia b. r. do c. k. kajowej dyrekcyi poczt we Lwowie i zaopatrzyć je w odnośne dokumenta a mianowicie wykazać się z dotychczasowej służby, z odbytego popisu z rachunkowości państwowej i zupełnej znajomości języków krajowych (w mowie i piśmie).

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(4614 2—3) **Edykt.**

L. 22584. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Izaka Horowitza, iż ustanawiając dlań kuratora w osobie adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą adwokata Dr. Kaufmanna w sprawie Saula Löbensteina o 300 zł. dozwala tymczasowego zajęcia ruchomości Izaka Horowitza i tymczasowego zapowiedzenia sum 500 zł. 336 zł. 90 ct. temuż od braci Cypresów i od M. S. Rosenzweiga się należących.

Kraków 30 czerwca 1880.

(4584 2—3) **Edykt.**

L. 26970. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, iż z powodu dozwolonej egzekucyjnej intabulacyi prawa hipoteki dla sumy 1500 zł. w. a. z pn. na sumach na Skorodnie zahipotekowanych, na rzecz Chaima Feldsteina w sprawie przeciw Tadeuszowi Okszy Orzechowskiemu i Stanisławowi Katyńskiemu tutejszą uchwałą z dnia 11 października 1879 l. 45029, która nie mogła jemu doręczoną być, ustanowiono w celu doręczenia mu tej uchwały kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Stromengera a jego zastępcą adw. Dr. Bobownika.

Lwów 19 czerwca 1880.

(4638 2—3) **Edykt.**

L. 5645. C. k. sąd miejsko - delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w dniu 19 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 455 w Rzeszowie ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Maryi Opolskiej i spadkobierców ś. p. Jana Opolskiego własnej, na rzecz Juliana Bętkowskiego pto 600 złr. a. w. z pn. i to za wyżej ceny szacunkowej 1428 złr. 80 ct. w. a. lub poniżej takowej.

Wadyum wynosi 142 złr. 80 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyi, protokół egzekucyjnego zastawnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 10 czerwca 1880.

(4618 2—3) **Edykt.**

L. 2577. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Glisty kuratorem Wojciecha Nykazę, i wzywa tegoż Szymona Glistę aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu o swem miejscu pobytu doniósł i deklaracyę do spadku po śp. Wojciechu Gliście z Morawczyny wniósł gdyż w razie niezgłoszenia się pertraktacya spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 5 maja 1880.

(4950 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3445. Antoni Szkolar z Woroniak w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 13 marca 1880 l. 2924 z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany i kuratorem ustanowiono Maksyma Rużyckiego gospodarza z Woroniak.

Z c. k. sądu pow. m. deleg.

Złoczów 31 marca 1880.

(4661 2—3) **Edykt.**

L. 8995. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Kornelię Baduchowskę z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora i edykta, że na prośbę Jana Brotschinera w celu wydobycia kosztów w kwocie 685 złr. 66 ct. w. a. z pn. dozwolono uchwałą z dnia 11 maja 1880 l. 2649 przymusową licytacyjną sprzedaż sum 1500 złr. i 1800 złr. na dobrach Hoszów, Witwica, Gerynia, Stańkowce i Rostoczki zaintabulowanych i że ta uchwała do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Ehrlicha doręczoną została.

Sambor 22 czerwca 1880.

(4931 2—3) **Edykt.**

L. 14 364. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na skutek prośby egzekucyjnej Basi Gołdy Bernsteinowej de pr 25 maja 1877 l. 13776 celem zaspokojenia sumy 5000 złr. z procentem po 5 prc. miesięcznie od 16 maja 1874 aż do zapłaty bieżącym, kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 złr. 63 ct., 11 złr. 7 ct. i 281 złr. 43 ct. przyznanych odbędzie się w gmachu tutejszego sądu dnia 19 sierpnia i dnia 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaz przez publiczną licytacyę dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, do Aleksandra Estreichera należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tychże dobr w drodze przymusowego sąd. oszacowania w kwocie 82612 złr. 34 ct. ustanowiona, poniżej której na żadnym z owych twierdzeń dobra te sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocia 8200 złr. wyraźnie ośm tysięcy dwieście złotych jako wadyum i to albo w gotówce albo w książeczkach kasy Oszczędności miasta Krakowa na imię chęć kupna mającego lub okaziciela brzmiących albo w obligacyach rządowych lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącymi według kursu jaki w dniu poprzedzającym licytacyą w dzienniku „Czas“ rubryce „płacą“ w Krakowie notowany będzie, jednakże nie wyżej nominalnej wartości takowych.

Inne warunki licytacyjne jak również akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Kraków 25 czerwca 1880.

(4500 2—3) **Edykt.**

L. 24643. C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości nieznajomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Kaspra Dębickiego to jest Józefowi Kazimierzowi, Zofi Antoniemu Agnieszce i Szymonowi Dębickiemu, tudzież spadkobiercom Szymona Dębickiego tj. Katarzynie 1o voto Dębickiej 2o voto Matusiewiczowej, Kazimierzowi Dębickiemu, Zofii Dębickiej zamężnej Kochanowskiej i Agnieszce z Kochanowskich Nowickiej, że Władysław Kempner i Stanisława z Gadomskich Kempnerowa dnia 29go maja 1880 przeciw nim do l. 24643 pozew o uznanie ich za właścicieli realności pod l. 275 $^{4}/_{4}$ we Lwowie wnieśli.

Pozew ten udzielono do wniesienia obrony w 90 dniach ustanowionem ku do zastępywania i bronienia tych pozwanych kuratorowi adw. Dr. Popławskiemu z substytucyą adw. Dra Dziubińskiego, którym pozwani informacyę do prowadzenia tego sporu potrzebną udzielić, a względnie Sąd tutejszy o ustanowieniu innego prawnego zastępcy zawiadomić mają.

Lwów dnia 1? czerwca 1880.

(4952 2—3) **Edykt.**

L. 12174. C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 19 lipca 1878 l. 16314 w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 1350 zł. w. a. z procentami 6% od dnia 11 kwietnia 1877 bieżącym, tudzież kosztami w kwotach 6 zł. 97 ct., 12 zł. 16 ct., 27 zł. 52 ct., 6 zł. 61 ct., 5 zł. 37 ct. już przyznanymi, oraz obecnie się przyznającemi w kwocie 82 zł. 71 ct. i kosztami inseryi publicznej przymusowej licytacyi dóbr tabularnych „Część druga dóbr Iwkowa“ w gminie kat. Iwkowa w powiecie Brzeskim położonych wedle ks. tab. vol. III. pag. 312 poz. 1 i 2 ongi Dom 525 pag. 1 n. 1 haer. Floryana Stasiakiewicza, a względnie masy spadkowej po tymże własnych, a wedle ks. gł. tab. vol. nov. III pag. 317 n. 6 on. (dawniej Dom. 525 pag. 6 n. 12 on.) do pretensyi powyższej na zastaw służących, która to licytacya odbędzie się w ostatnim trzecim terminie na dniu 16 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi, cena oszacowania w kwocie 15006 zł.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 5% ceny wywołania t. j. kwotę 753 zł. i ma być złożone, bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej, bądź też w papierach państwowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, lub w listach zastawnych galic. akc. c. k. uprzyw. banku hipotecznego z kuponami i talonami według kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowkiej. Dobra powyższe na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedanemi będą.

Gdyby nabywca nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane będą tak nabyte dobra na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie licytacyjnym, a złożone wadyum, jako też uiszczona część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych—a oprócz tego nabywca za wszelkie szkody z niedotrzymania warunków pochodzące, całym swoim mejątkiem odpowiedzialnym będzie.

Co do ciężarów danin, i podatków na pomienionych dobrach ciążących, odseła się chęć kupna mających do ksiąg hipotecznych, do wykazu hipotecznego pomienionych dóbr w aktach sądowych przechowanego, tudzież do c. k. urzędu podatkowego w Brzesku z tem, iż warunki licytacyjne w sądzie krajowym w Krakowie przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 września 1879 do hipoteki dóbr powyższych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora w osobie p. adwokata Dr. Ferdynanda Wilkosza z podstawieniem p. adwokata Dr. Eibenschütza w Krakowie ustanowionego i przez edykt.

Kraków 28 maja 1880.

(4761 2—3) **Edykt.**

L. 1593. C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Duca, iż Bernard Libermann dnia 25 kwietnia 1880 l. 1593 wniósł przeciw niemu oraz Katarynie i Wojciechowi Łobodom pozew o oddanie w posiadanie połowy Zagrody Nrep. 96 w Slemieniu położonej, i że takowy kuratorowi Adolfowi Weinrubowi doręczony został.

Wzywa się przeto Jana Duca niniejszym edyktem, by rzeczonemu kuratorowi w należytym czasie środki obrony podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał.

dnia 20 czerwca 1880.

(4980 2—3) **Edykt.**

L. 6834. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 93 złr. 76 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod kl. 102 rep. 92 w Chotyńcu położonej, nietabularnej, dłużnika Stefana Kowala własnej w dniu 27 lipca 28 sierpnia i 28 września 1880, zawsze o 10 rano.

Krakowiec 20 stycznia 1880.

(4982 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6550. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie sumy 407 złr. 90 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 subrep. 18 w Rehbergu ad Sarny położonej, dłużnika Jakóba Haaba własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 lipca, 28 sierpnia i 28 września 1880, każdym razem o 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum 100 złr. w. a.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 20 stycznia 1880.

(4966 2—3) **Edykt.**

L. 5873. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 sierpnia 17 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod l. k. 34 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Wasyla Fedoricka należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Huterera w kwocie 190 zł. a. w. z pn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 790 zł. a. w. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 22 lutego 1880.

(4969 2—3) **Edykt.**

L. 2055. C. k. sąd powiatowy żurawieński sprzeda przez publiczną licytacyę w sprawie Oryny Cancała przeciw Dmytrowi Olesków o 122 zł. a. w. z przynależytościami realność dłużnika pod l. k. 22 w Lachowicach podróżnych dnia 10 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 615 zł. na trzecim terminie zaś 11 października 1880 przed południem także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutej-zosadowej registraturze.

Żurawno 13 czerwca 1880.

(4981 2—3) **Edykt.**

L. 6833 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w dniach 4 sierpnia, 4 września i 5 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużników Feśki i Wasyla Fedunió w własnej, w Lubieniach pod lk. 14/8 położonej a nietabularnej.

Krakowiec dnia 20 stycznia 1880.

(4961 2—3) **Edykt.**

L. 9266. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. akc. banku hipotecznego w kwotach 506 złr., 506 złr. i 91555 złr. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Perli Jojny i Leiby Hellmanów, tudzież Chaji z Hellmanów Witz własnej, w Tarnopolu pod l. 7 położonej, w jednym terminie a to 13 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 24587 złr. a. w.

Wadyum 1229 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sadu.

Tarnopol dnia 28 czerwca 1880.

(4953 2—3) **Edykt.**

L. 11534. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Hermana Greffa przeciw Bacallelowi Rosenzweigowi o 600 złr. do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 184 dz. VIII (Nr. 117 Gm. X) i 3/4 część realności pod l. 141 dz. VIII (Nr. 130 gm. X) w Krakowie położonych czwarty termin na dz. 9 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono, na którym realności te pod warunkami uchwałą z dnia 24 października 1879 l. 25686 objętemi edyktami z tej samej daty l. 24, 25 i 26 gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonymi z tą odmianą sprzedane będą że sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Kraków 21 maja 1880.

(4964 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3823. Publiczna sprzedaż realności pod NCon. 38 w Bonarówce, Jana Padócha własna, c. k. sąd. uchwałą z 17 marca 1880 l. 1991 zarządzona na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, pto. 150 zł. w. a., odbędzie się równie na rzecz tego zakładu i na ściągnienie reszty pretensyi 120 zł. w. a. z pn.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno d. 1 czerwca 1880.

(4987 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2887. C. k. sąd powiatowy Zbarazki podaje do wiadomości, że w dniu 2 sierpnia, 3 września i 11 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 19 w Starym Zbarażu, ciała tabularnego niestanowiącej do Wojciecha Pachołek należącej w celu ściągnięcia resztującej kwoty 30 zł. z pn. na rzecz Majera Horowitza.

Cenę wywołania stanowi kwota 205 zł., zakład 10 proc.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 23 czerwca 1880.

(4967 1—3) L. 1409.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 50 złr. z przyn. odbędzie się na rzecz Bernarda Eisenberga publiczna sprzedaż realności do Jędrzeja Stańcy należącej pod Nr. 153 w Ciscu położonej w terminach dnia 24 sierpnia dnia 23 września i dnia 28 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi 1370 złr. zaś wadyum wynosi 137 złr.

Milówka 29 kwietnia 1880.

(4672 1—3) **E d y k t.**

L. 1963. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. i 50 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 110 z pn. 94 w Załokciu położonej dłużnika Stacha Worań i własne, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. Zakładu Kredytowego włościańskiego dnia 14 września 1880 o godz. 10 rano z tą uwagą przedsięwziętą zostanie, że takowa albo za cenę wywołania 350 zł. w. a. albo też za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 22 czerwca 1880.

(4998 1—3) **E d y k t.**

L. 254. C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 12 sierpnia 2go września i 14 października 1880 każdym razem o 10 godz. rano przedsięweźmie w sądzie na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto. resztujących 146 złr. 6 ct. a. w. z pn. publiczną sprzedaż realności włość. pod l. C. 281 i 224 subrep. 105 i 158 w Leśniowie położnej, Hrycka Misiurkiewicza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brody dnia 31 marca 1880.

(5004 1—3) **E d y k t.**

L. 7446. Sokalski c. k. sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności Wicentego Kruszewskiego w ilości 1122 złr. z pn wyznaczył do przymusowego jawnego przetargu realności pod l. 50 w Chorobrowie, dłużnika Stefana Parchoniuka własnej ciała tabularnego niestanowiącej na 1570 złr. ocenionej czwarty termin pod warunkami ułatwiającemi na dzień 4go sierpnia 1880 o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym.

Poręczne 50 zł.

Realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, protokoły opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 9 lipca 1880.

(5002 1—3) **E d y k t.**

L. 4842. Na żądanie właściciela Tomasza Tokarskiego i opieki nieletnich Fludzińskich odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 lipca 1880 dobrowolna na licytacyjna sprzedaż ich własnej realności pod l. k. 184 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Sprzedaż li tylko za kwotę wyżej ceny wywołania nastąpi.

Bliższe warunki dostarczy registratura.

C. k sąd powiatowy.

Jarosław 5 czerwca 1880.

(4997 1—3) **E d y k t.**

L. 10744. C k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 248 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie tj. dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wojciecha i Anny Jaroszów własnej, pod l. k. 41 rep. 26 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1400 złr.

Wadyum 140 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia 13 maja 1880.

(4928 1—3) **E d y k t.**

L. 15430. C. k. sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8 września 1879 do stanu biernego dóbr Osiek w powiecie Kęckim i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 czerwca 1879 do stanu biernego dóbr i folwarków Dolny włościański, Rzepowski, Sredni, Konieczny i dóbr Malec w powiecie Bielskim w Galicyi położonych weszli, lub którymby uchwała sprzedaż tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, oraz Ludwikę ks. Sułkowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż uchwałą z dnia dzisiejszego rozpisaną została na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 16 kwietnia 1878 do l. 37200 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyżej wymienionych dóbr na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. powsz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie:

1) Resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 franc. frank. w złocie wraz z $5^7/_{10}$% procentami i prowizyą począwszy od 24 lipca 1877 dalej.

2) Procentów zwłoki po 6% w franc. frank. w złocie od reszty dwunastej raty amortyzacyjnej w kwocie 9005 frank. 65 ct. dnia 1 kwietnia 1877 płatnej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amortyzacyjnej w kwocie 25000 franc. frank. dnia 1 października 1877 płatnej od dnia 21 grudnia 1877 bieżących, aż do dnia zapłaty liczyć się mających, następnie.

3) Przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 zł. 13 ct. oraz obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 25 zł. 9 ct. niemniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 zł. na pokrycie tychże ustanowionej wreszcie.

4) Nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa tę kaucyę przenoszącej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Włyńskiego z zastępcą w osobie adw. Markiewicza.

Kraków 2 lipca 1880.

(4786 1—3) **E d y k t.**

L. 1545. Dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaz realności pod lk. 11 w Pomianowej wykazem hipotecznym 11 objętej spadkobierców małol. po Antonim Gawędzie własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 267 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 maja 1880.

(4739 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3128. W sądzie Slemieńskim odbędzie się 16 30 sierpnia i 20 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. rep. 141, Nr. dom. 103 w Stryszawie Jana Rucina własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim poniżej.

Cena szacunkowa 211 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień dnia 1 lipca 1880.

(5000 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4004 C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Majerowi Blank pto. 400 zł. z pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 261 w Brzeżanach na nowym rynku położonej wedle Dom. III. pag. 43 n. 4 haer. Majera Blanka własnej pod następującemi warunkami:

1) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina na dzień 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

2) Za cenę wywołania ustanawia się szacunek tej realności w kwocie 537 zł. 72. ct. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 53 zł. 77 ct., które w gotówce złożyć należy i nabywcy w cenę kupna wliczone innym licytantom zwrócone zostaje.

3) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

4) W 14 dniach po prawomocności postanowienia akt licytacyjny zatwierdzającego ma nabywca resztę ceny kupna z wliczeniem wadyum gotówką złożone do depozytu sądowego złożyć, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.

5) Należytość od przeniesienia własności ponosi nabywca z własnych funduszów.

6) Gdyby nabywca warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, natenczas wadyum przepada i realność ta na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

7) Wysokość podatków i ciężarów gruntowych w c. k. urzędzie podatkowym i w urzędzie gminnym w Brzeżanach, zaś wyciąg tabularny i akt ocenienia w sądzie tutejszym przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się Władysława Lewickiego, Majera Blanka, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, gminę miasta Brzeżan, z miejsca pobytu niewiadomych: Judę, Lipę, Leibę Diamand i Stanisława Mielnickiego niemniej wszystkich, którzyby po 28 kwietnia 1880 do tabuli weszli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny rezolucya licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Karola Gottliba.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 30 czerwca 1880.

(4988 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 323. Wydział Lwowskiej Izby Adwokatów podaje niniejszem do wiadomości, że adwokat Dr. Henryk Starzewski przesiedlił się z dniem 2 listopada 1879 z Kałusza do Brodów.

Z Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów we Lwowie dnia 19 czerwca 1880.

(5001 1—3) **E d y k t.**

L 3960. Paweł Fesz ze Trzciany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16go sierpnia 1877 l. 9587 uznany marnotrawcą.

Kurator Wasyl Szafran ze Trzciany.

Z c. k. Sądu powiatowego

Dukla dnia 30 sierpnia 1877.

(4879 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2283. W dniach 20go sierpnia, 22 września i 22 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 113 subrep 116 w Ceniawie położonej dłużników Wasyla Kondur i leżącej masy śp. Anny Kondur własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 109 zł. 54 ct. w. a z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 29 czerwca 1880.

(4880 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2496. W dniach 20go sierpnia, 22 września i 22 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 176 — 271, 190 — 259 w Strutynie niżnym położonej, dłużników Maryi, Wasyla i Matija Melnyków i Michała Sawków własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunkow w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 30 czerwca 1880.

(4673 1—3) **E d y k t.**

L. 1968. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61 rep. 27 w Smolnie położonej dłużnika Hrynia Kuwiuczaka Maślijów własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 września 1880 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym jednym terminie albo za cenę wywołania 500 zł albo za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. warunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż dnia 22 czerwca 1880.

(4700 1—3) **E d y k t.**

L 13155. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 212 w Stebniku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Hrynia Pułakowskiego własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu dnia 23 sierpnia, 30 września i 4 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. l. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 27 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne.

Okólnik.

Dwukrotne wezwanie PP. Korespondentów do uregulowania rachunków z rozsprzedanych akcyj Towarzystwa nie odniosło pożądanego skutku. Nalegania na przyspieszenie zakupu i rozlosowania dzieł sztuki, wreszcie narzekania Członków na opóźnioną rozsyłkę premij, stawiają Dyrekcyę w konieczności przypomnienia Tym, którzy dotąd należytości za akcye nie uiścili, iżby rachunki z Towarzystwem **najdalej do 28 b. m.** pokończyli — ostrzegając, iż pozostawienie tego terminu bez skutku narazi Akcyonaryuszów stosownie do §. 10 statutu na utratę zapewnionych korzyści.

Kraków dnia 14 lipca 1880.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

(4971 3—3)

(4920 3—3) Liczba 1095.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu gminy miasta Trembowli na czas trzyletni, to jest: od 1go stycznia 1881, do 31 grudnia 1883, odbędzie się w Urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu 9 sierpnia b. r. o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w przepisany zakład, które najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia powyższego wniesione być mają.

Wrazie gdyby na powyższym terminie skutek osiągniętym nie został, odbędzie się na dniu 23 sierpnia r. b. druga, a na dniu 13 września r. b. trzecia licytacya w powyższy sposób i w godzinach wyż oznaczonych.

Za cenę wywoławczą postanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny rocznie 2040 zł. a. w. z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Zakład wynosi kwotę 250 zł. a. w.

Warunki licytacyjne mogą być w urzędzie gminnym miasta Trembowli zawsze w godzinach urzędowych przejrzane.

Z Urzędu gminnego k. w. miasta

Naczelnik gminy

Zawadzki.

Trembowla dnia 11 lipca 1880.

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,
leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)
(4561 6—?)

Agronom

kawaler, praktycznie i teoretycznie uzdolniony **poszukuje posady** odpowiedniej.
(4927 2—3) S. N. Tarnoruda p. r.

MORELE

włoskie
deserowe i na kompoty
rozseła najstaranniej handel
Stan. Markiewicza
we LWOWIE w Rynku l. 42.
(4604 8—10)

L. J. Malewski

ulica Pańska Nr. 9.
LWÓW.
Poleca swój wyrob
Korków
wszelkiego rozmiaru
Pierwszy galicyjski wyrób
korków katalońskich
założon w r. 1877.
(?–6 ?)

MORSZYN

zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku oddalony jest półtory mili od miasta Stryj i w równejże przestrzeni od Bolechowa

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp. n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród, rozległy park leśny i piękne spacery w pobliżu.

Kumys, żętyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowo-mrówczane, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju.

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Dzikowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygody największa, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów" grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł
zaś bez kąpieli . . . . 17 zł.

umieszczenie we dworze:

za pokoj, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł
zaś bez kąpieli . . . . 14 zł

dzieci połowę powyższej ceny.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O wczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (8214 22—?)

Iwonicz.

Dnia 8go lipca 1880 r. został oddany na użytek publiczny nowy dwupiątrowy dom o 100 wygodnie umeblowanych pokojach, przez co zapobieżono brakowi pomieszkań w średnim sezonie. (4995 1—3)

Dyrekcya
Zakładu zdrojowo-kąpielowego.

Naturalne WODY mineralne

krajowe i zagraniczne
pod gwarancyą świeżości i prawdziwości, poleca handel
St. Markiewicza
We Lwowie, w Rynku l. 42.
(2826 14—?)

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący 2383 2 6—?

Główny skład fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, dierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

☞ **Nie powierzchowna** tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (4562 6—?)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13
poleca
HERBATĘ
chińsko-rossyjską

$^1/_2$ kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.
$^1/_2$ kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie
1 fut. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY
$^1/_2$ kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM
$^1/_1$ fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie liczę opakowania.

(2708 28—?)

5 pięknych pokoi

z kuchnią i t. d. na pierwszem piętrze, do frontu, z widokiem na wały hetmańskie, **tanio do wynajęcia zaraz** na cały sezon zimowy aż do kwietnia roku przyszłego

Bliższa wiadomość pod znakiem **B. K.** w Administracyi „Gazety Lwowskiej".
(4006 1—3)

KAWĘ

wprost sprowadzoną, gatunku najwyborniejszego, najczystszą, aromatyczną, dostarcza w belach pocztowych po $4^3/_4$ kilo czystej wagi **z opłatą cła i franco** za pobraniem pocztowem

Perłową prima 1 zł. 95 ct. kilo
Ceylon najwyborn. 1 zł. 70 ct. „
Mokę, wyborną 1 zł. 75 ct. „
Jawę zieloną 1 zł. 50 ct. „
Kuba, najlepszą 1 zł. 80 ct. „

R. Maiti
w Tryeście.

Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie.
(4744 4—?)

Po zniżonej cenie

sprzedaję

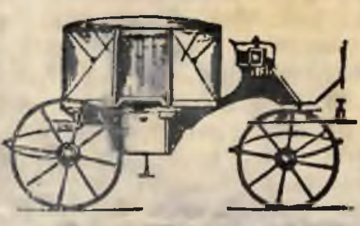
Olej naftowy

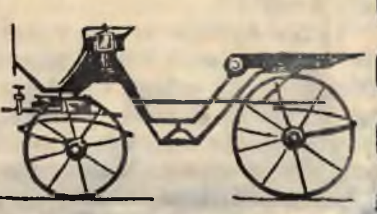
konserwujący drzewo od psucia, mianowicie:
1 kilo rafluowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 16 ct.
1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny 12 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszcza **znaczny rabat.**

Fabryka nafty
Piotra Miączyńskiego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.
(4822 2—4)

Do sprzedania





Landara poczwórna z fabryki **Lohnera w Wiedniu,** prawie nowa, najnowszego fasonu.

Landolet podwójny z fabryki **Maryusa w Wiedniu,** prawie nowy, najnowszego fasonu.

Kareta podwójna w dobrym stanie, używana wiedeńska, są mi w komis oddane.

☞ **Ceny nader umiarkowane.** ☜

H. Sawracki

ulica Karola Ludwika licz 13, obok angielskiego hotelu, gdzie cukiernia Wgo Rothleudera.

Publiczny konces. skład towarów

„Union-Bank"

„Stacya Union-Bank" Wiener Verbindungsbahn und **Donaukanal:**
Plac ładunkowy Union-Bank.

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosownego opustu.

Magazyny towarów, rezerwoary spirytusu, suteryny na oleje, wino tłuszcze i t. p. c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publicz. zakład do ważenia i mierzenia etc.

Szczegółowa taryfa za przechowanie towarów

(z zastrzeżeniem zmian)

od 100 kilo tygodniowo.

Zboże, mąka, płody strączkowe etc. w workach i sypane	1	ct.
Skóry garbowane i surowe, tłuszcze .	$3^1/_2$	„
Narośl z liści dębowych (Knoppern Vallonea)	2	„
Oleje i tłuszcze	$2^1/_2$	„
Wełna owcza w prasowanych lub nieprasowanych belach	$2^1/_2$	„
Wino w beczkach	2	„
Cukier w beczkach i głowach	$2^1/_2$	„

Spirytus.

W rezerwoarze od hektolitra na miesiąc	9	ct.
W beczkach „ „	6	„
Towary na wolnem miejscu złożone od 100 kilo tygodn.	$-^1/_2$	„

Należytości manipulacyjne.

Za odbiór lub wydanie, tudzież odważenie przy towarach opakowanych od 100 kilo	4	ct.
Przy towarach nieopakowanych od 100 kilo	6	„
Przy zbożu, mące i płodach strączkowych od 100 kilo	$3^1/_2$	„

Asekuracya.

Od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie	$4^1/_2$	ct.
Ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno	4%	„

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus przechowujemy na żądanie w naszym

Składzie na dworcu kolei państwowej

pod temi samemi warunkami.

„Union-Bank" załatwia spedycyę i manipulacyę cłową, przyjmuje w komis zakupno lub sprzedaż towarów, udziela zaliczek na conossamenta lub tak zwane „Lagerscheine" (Warrants), albo też na towary u niej ulokowane lub jej oddane.

„Union-Bank" załatwia dalej interesa bankowe i kantorowe (wymiany), kupuje i sprzedaje waluty i dewizy na cudzy rachunek i pośredniczy w wypłatach i w incasso na obcych targach.

Union-Bank, Wiedeń I, Renngasse I.
Kantor wymiany „Union-Bank" Wiedeń I, Graben 13.
(3783 5—11)

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechne uznanie i zostały na wystawach **odznaczone medalami zasługi,** mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.
Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN
przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda ateńska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.
Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brody, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie stłuszcza. Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. Cena 50 ct.

Pomada chinowa najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwala barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 80 ct.

Pomada litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem. Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład
chemiczno kosmetyczny i kumysowy
J. Ihnatowicza
magistra farmacyi
i zaprzysięgłego chemika sądowego, we Lwowie ul. Kopernika l. 3.
(662 25—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.